Nr. 268 Czwartek, 23 Listopada 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 12 do 19 listopada b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę wąglikową w Pstrągowie (pow. Jasło). Nosaciznę w Uwiśle (pow. Husiatyn). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza pyskowa i racicowa: w Broszkowicach i Babicach (pow. Biała), w Dziekanowie (pow. Brzesko), w Zadniszówce, Podwołoczyskach i Mysłowie (pow. Skałat), w Rzendzinie (pow. Tarnów). Zaraza wąglikowa: w Pysznicy i Kłyżowie (pow. Nisko). Zaraza płucna: w Rzendzianowicach, Woli zdankowskiej, Dąbrówce ad Kaweńczyn (pow. Mielec), w Męciszowie i Korzeniowie (pow. Ropczyce), w Rzuchowie (pow. Tarnów). Nosacizna: w Ossowcu (pow. Buczacz), w Kalnem (pow. Brzeżany), w Odnowie (powiat Żółkiew). Swierzb u koni: w Staruni (pow Bohorodczany), w Trościańcu (pow. Brzeżany), w Rakowcu (pow. Horodenka) w Kaltwasser (pow. Lwów).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 listopada 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 listopada.

Ząb za ząb! W taki sam sposób jak w lipcu b. r. pierwsze walne zgromadzenie stronnictwa ludowego—rozbiło się, a właściwie rozbite zostało przed trzema dniami także zgromadzenie, zwołane przez wiernokonstytucyjnych posłów z śródmieścia wiedeńskiego. Na porównaniu obu tych zajść pewnie lepiej wyjdzie stronnictwo ludowe, którego koryfeusze na lipcowem zgromadzeniu mężnie wytrwali do końca pomimo skandalów, wyprawianych przez przeciwną stronę, kiedy tymczasem wiernokonstytucyjne zebranie nawet nie próbowało podjąć walki, lecz rozpierzchło się pod pretekstem, że w sali znajdują się także niewyborcy. Posłowie, którzy zwołali to zgromadzenie, uchodzą za biegłych prawników, więc wiedzieli pewnie, że skoro nie ograniczono się do zaproszenia samych tylko wyborców, to zgromadzenie było publicznem, ludowem, otwartem dla każdego. Wśród takich okoliczności zasłaniać się wymówką, że wielu z obecnych nie należy do wyborców śródmieścia, że zatem „reprezentanci ludu“ nie mogą zdawać sprawy ze swoich czynności poselskich, znaczyło tyle, co przyznać się do trwogi i wykręcać się z trudnej sytuacyi środkami rabulistyki politycznej.

Zwyciężony na przedmieściu josefstadzkiem dr. Kronawetter stał się przedmiotem serdecznych owacyj w samem śródmieściu. Szczególna sytuacya! Zwyciężony wtargnął aż do centrum przeciwnego obozu, a zwycięzca, zasłaniając się czczą wymówką, nie podejmuje walki, lecz pierzcha w rozsypce. Ten zwyciężony dr. Kronawetter stanie się teraz może straszniejszym jako wyborca, aniżeli był dawniej jako poseł. Otrząsłszy się bowiem z wszelkich względów i skrupułów parlamentarnych, atakuje przeciwnika wrzekomo zwycięzkiego wszędzie, gdzie go tylko napotka, a przeciwnik, dając odrazu za wygranę, zachęca tylko do tem energiczniejszego ścigania. Żywe słowo dr. Kronawettera trafia do głębi przekonania tych mas, które nowela do ordynacyi wyborczej wyprowadza z biernego życia na szerszą widownię, które zatem prędzej lub później zmienią skład reprezentacyi ze stołecznego miasta. Nikt nie wie, kiedy rozpisanie nowych wyborów powoła całą nową klasę wyborców do akcyi, ale każdy czuje, że zanosi się na zmianę. Owi pięcioguldenowcy snać świadomi są swego znaczenia politycznego w przyszłości, bo już teraz zaprawiają się do życia politycznego w sposób zatrważający dla lewicy. Na karb rozbudzenia się nowego żywiołu położyć należy burzliwe epizody ostatniego zgromadzenia. Pobłażliwość jest w tym wypadku uzasadniona.

W każdym razie jednak nie da się zaprzeczyć, że poważne koła polityczne w stolicy mają wszelki powód do obawy, aby życie publiczne nie popadło w pewne zdziczenie. Koniec końcem zgromadzenia tego rodzaju uszłyby chyba w jakim zaścianku, ale w stolicy państwa, która powinna być także czynnikiem inteligencyi politycznej, razić muszą niemile. Niechęć przeciw posłom lewicy zakreśla sobie coraz szersze koła, właśnie w tej części wyborców, która nie umie ubierać niezadowolenia w formy delikatne. Ci, którzy wywołali te niechęć i podsycają ją ustawicznie swoją polityką chybioną, powinni uznać to i albo ugiąć się przed koniecznością, albo ustąpić z pola. Jeżeli tego nie uczynią, odpowiedzialni będą za skompromitowanie politycznego życia stolicy, w której dotąd najwięcej jeszcze znajdowali sympatyj, na której poparcie moralne i materyalne zawsze z dumą się powoływali.

Sprawy krajowe.

(*Stosunki sanitarne*).

II.

(×) Szczegółowo wykazuje sprawozdanie krajowej Rady zdrowia, ile osób zmarło w skutek chorób, które w r. 1880 epidemicznie się pojawiły. Z tej masy cyfr, ciekawych niezawodnie dla świata lekarskiego mimo upływu dwóch lat od tej pory, wyjmujemy tylko kilka, objaśniających skuteczność szczepienia ospy, gdyż kwestya ta bywa rozmaicie traktowaną, a żaden argument nie przemawia tak silnie jak cyfrowe rezultaty. Ospa pojawiła się w r. 1880 w 175 miejscowościach (21 powiatach) z ludnością 167.643. Wypadków choroby sprawdzono 4940, z tego 794 z przebiegiem śmiertelnym. Z ogólnej liczby osób, które zachorowały na ospę, było 3233 szczepionych i 1707 nieszczepionych. Z pierwszej kategoryi chorych umarło 247, t. j. 7·6 prc., z drugiej 547, t. j. 31·5 prc. Różnica jest zbyt rażąca, żeby sam jej widok nie mógł obalić wszelkich wątpliwości w tej mierze.

W całym kraju urodziło się w r. 1880 ogółem 251.305 dzieci żywych, t. j. 129.374 chłopców i 121.931 dziewcząt, więc pierwszych o 3 prc więcej. Dzieci ślubnych było 215.092, t. j. 85·5 prc., dzieci nieślubnych 36.213, t. j. 14·5 prc. Najwięcej dzieci przyszło na świat w powiecie Kołomyjskim (5809), Złoczowskim (5774), Brodzkim (5610), Tarnopolskim (5432), Buczackim (5292) i Rzeszowskim (5150), najmniej w powiecie Grybowskim (1568), Pilznieńskim (1574) i Staromiejskim (1761). Miasto Lwów wykazało nowonarodzonych 3634, t. j. 3·5 prc., Kraków 1900, t. j. niespełna 3 prc. We Lwowie było 2075 (57 prc.) ślubnych a 1559 (43 prc.) nieślubnych, w Krakowie 1103 (58·1 prc) ślubnych a 797 (41·9 prc.) nieślubnych dzieci. Ponieważ w całym kraju stosunek dzieci ślubnych do nieślubnych przedstawia się jak 85·5 : 14·5, przeto z porównania cyfr okazuje się, że we Lwowie przychodzi na świat o 28·5 prc., a w Krakowie o 27·4 prc. dzieci nieślubnych więcej

---

NASZ WIEK

II.

Wspomnijmy o niektórych technicznych zdobyczach bieżącego stulecia, które są ciągle na języku u wszystkich. Cztery tysiące, a zapewne i czterdzieści tysięcy lat temu, człowiek podróżował po ziemi z szybkością nóg swoich, nóg konia lub nóg innych ludzi, zajmujących niższe od niego stanowisko, a po wodzie z szybkością wioseł i żagli. Teraz, dzięki użyciu pary, i lądem i wodą może przenosić się z miejsca na miejsce trzy razy prędzej. Za dawnych czasów, dwadzieścia wieków temu, sto mil angielskich na dzień stanowiło *maximum* posuwania się naprzód w jakiejkolwiek dalszej podróży. Dzisiaj wodą możemy przebyć cztery tysiące mil angielskich w ciągu dwóch tygodni, a lądem w ciągu dni pięciu. Przedtem na to potrzeba byłoby tyluż tygodni, a może miesięcy. Mamy możność natychmiastowego prawie komunikowania się z innemi częściami świata, kiedy aż do ostatnich czasów potrzeba było najmniej roku, ażeby otrzymać wiadomości ze wszystkich punktów naszej planety, która, wspomnieć należy, poznaną też została w całości dopiero w ostatnich stu latach. Od dwudziestu tysięcy lat cała produkcya odbywała się za pomocą rąk ludzkich, dziś maszyny do szycia i maszyny parowe wyrabiają dziesięć tysięcy koszul w przeciągu czasu, jakiego dawniej potrzebowano na uszycie jednej. Przez dwadzieścia tysięcy lat człowiek nie miał światła lepszego niż to, jakiego mogły mu dostarczyć smoła, tłuszcz i olej. Teraz korzysta z gazu i elektryczności, które zastępują tysiące świec. Tam gdzie przedtem książki liczyły się na setki, dziś liczą się na setki tysięcy i na same dzienniki londyńskie wychodzi rocznie więcej papieru i farby drukarskiej, niż wyszło na druki całego świata od czasów Guttenberga aż do rewolucyi francuskiej. Za dobry zegarek płacimy dziś tyle szylingów, ile dawniej zapłacilibyśmy funtów szterlingów, a scyzoryk, na którego zrobienie potrzeba było dawniej dwóch tygodni, dziś można zrobić za godzinę lub dwie godziny. Zboże, którego używamy, wyrosło w Kalifornii, za jednego pensa można kupić zabawkę, zrobioną w Japonii. Pierwsza lepsza służąca za sześć pensów może dostać swój portret, podobniejszy, niż jej matka lub babka byłaby dostała za dziesięć gwinei. Bitwę pod Waterloo, rozstrzygnęłaby dziś w jednej godzinie jedna brygada gwardyi, a okręt *Devastation* niewątpliwie zatopiłby wszystkie statki, które walczyły pod Trafalgarem albo u ujść Nilu. Gdyby dawniej potrzeba było wysłać pułk wojska do Delhi lub do Nowej Zelandyi, na sformowanie go i wyprawienie potrzeba byłoby najmniej sześciu miesięcy, a może roku, dzisiaj to wszystko może być zrobione w przeciągu pięciu lub sześciu tygodni. Królowa Elżbieta rządziła pięcioma milionami ludzi, królowa Anna dziesięcioma, a królowa Wiktorya ma dwieście milionów poddanych. Ludność stolic europejskich w przeszłem stuleciu zaledwie dorównywała dzisiejszej ludności Finsbury lub Marylebone. Londyn w ciągu stu lat powiększył się 8 do 10 razy. Przestrzenie tak obszerne jak niegdyś całe królestwo Alfreda lub Ludwika św., niegdyś pokryte tylko łąkami i błotami, teraz stanowią ożywione faktorye, a bogactwo, zaludnienie i produkcya każdej z nich równe są bogactwu, zaludnieniu i produkcyi całego kraju za czasów królowej Anny.

Nie będę prowadził dalej tego wyliczenia, które mogłoby nie mieć końca. Niechaj je każdy uzupełni dla siebie. Trzeba tylko wziąć fakta i cyfry z czasów królowej Anny, pomnożyć je przez 80, 100 lub 1000 a otrzymamy cyfrę, wyrażającą naszą wielkość obecną. To co Marlborough i Walpole, Swift i Addison uważali za niemożebne, stało się dziś rzeczą powszednią. Każdy może sobie wyobrazić różnicę obecnego materyalnego położenia od tego, w jakiem społeczeństwo zmuszone było żyć, jeden, dwa trzy, a nawet dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści, sto wieków temu. Wzięte jako całość, materyalne, fizyczne i mechaniczne warunki życia zmieniły się bardziej w ciągu ostatnich lat stu, niż przedtem nie w jednem lecz w dwudziestu tysiącoleciach.

Warunki, w jakich żył Horacy Walpole, nie wiele różniły się od tych, w jakich pędził życie poeta angielski Gotfryd Chaucer (1328—1400), Bokacyusz lub Jan Froissart, niebardzo różniły się od zewnętrznych warunków życia Horacego i Wirgiliusza, trudno nawet zauważyć istotną różnicę między rodzajem ich życia a życiem Arystofanesa lub Platona. Czyliż jednak przez to staliśmy się w podobnym stopniu rozumniejszymi, szlachetniejszymi i szczęśliwszymi od wszystkich tych mężów? Czy można w ogóle z przechodzących wszelkie oczekiwanie postępów materyalnego rozwoju, sądzić o odpowiednim toku prawdziwej cywilizacyi?

Samo postawienie takiego pytania jest już odpowiedzią na nie. Wszyscy przyznają, że nasze czasy dalcko są obfitsze w techniczne urządzenia i udogodnienia niż dawniejsze. O! niezawodnie! Tysiąckroć obfitsze! Niech jednak wolno będzie zapytać, czy używamy tych środków dla osiągnięcia tysiąc razy lepszych celów?

Nie jestem ja nieprzyjacielem naszych czasów i nie wiem nawet, czybym się zgodził zamienić je na jakiekolwiek inne. Pomimo braku piękna, spokoju i harmonii, który ciężko przygniata duszę i dręczy myślący umysł, pozostało nam jeszcze trochę wiary i nadziei. Stoimy na progu wielkiej epoki, chociażby nasze czasy same przez się nie były wielkiemi. W sferze nauki, religii, ustroju społecznego przeczuwamy znakomite przemiany. Nie zobaczymy tej epoki, ujrzą ją nasze dzieci, albo dzieci naszych dzieci. Watykan ze swym syllabusem, gorliwi wielbiciele średnich wieków, mister Carlyle, estetycy, wszyscy mylą się w swoich sądach o XIX stuleciu. Nie jest to wiek sakiewki, sadzy, obłudy, próżności i różnych innych obrzydliwości, jest to wiek wielkich pragnień i niewstrzymanych dążeń do lepszego. Ale czy to jest ów słynny rok tysiączny, który przepowiadali niegdyś prorocy, a który dzisiaj głoszą inżynierowie cywilni i królikowie kolei żelaznych?“

Powtórzyliśmy dosłownie te wstępne zapytania angielskiego publicysty, posłuchajmy teraz odpowiedzi.

„Zmianę zaszłą w ciągu stu lat ostatnich w życiu materyalnem i zewnętrznem — mówi dalej autor angielski — uważać można za bezprzykładną w dziejach. Ciekawy jest wykaz tego mnóstwa rzeczy, które początek zawdzięczają bieżącemu stuleciu. Użycie pary w przemyśle, w komunikacyach lądowych i wodnych, przewrót w tkactwie, system faktoryi, znakomity przyrost ludności, rozwój życia miejskiego kosztem wiejskiego, złowrogi wzrost państw, powiększenie do ogromnej skali sił morskich, handlu, przemysłu, bogactwa, komunikacyi, poczt, wprowadzenie w użycie gazu i elektryczności, telegrafy, telefony, prasy parowe, maszyny do szycia, aparaty poruszane siłą powietrza, gazu i elektryczności, fotografia, tunele itd. itd.

W początkach przeszłego stulecia Anglia była jednem z najmniejszych królestw Europy, tak co do rozległości jak co do liczby mieszkańców, stanowiła zaledwie trzecią część Niemiec lub Francyi. Od tego czasu rozległość jej powiększyła się dwudziestokrotnie, a ludność 6 do 7 razy. Londyn liczony był wówczas do dwunastu wielkich miast Europy i nie był większym jak Manchester lub Leeds. Teraz jest to największe i najpotężniejsze miasto, nietylko pomiędzy wszystkiemi miastami naszych czasów, ale w całej historyi.

niż w całym kraju, czyli, jak mówi sprawozdanie „w obu miastach rodzi się stosunkowo trzy razy tyle dzieci nieślubnych jak w całej Galicyi. Oto jak wygląda moralność zniesieniem domów podrzutków poprawiona!“

Gorszym a nawet zastraszającym objawem w razie powtórzenia się byłby stosunek śmiertelności w obu tych miastach do przybytku. Lwów wykazał w r. 1880 bez dzieci nieżywo urodzonych 4134 a Kraków 2325 wypadków śmierci. Dzieci zaś żywych urodziło się we Lwowie w tym samym roku 3634 a w Krakowie 1900. Oba tedy miasta wykazują w r. 1880 ubytek ludności, Lwów o 500 czyli 0·5 prc., Kraków o 425 czyli około 1 prc.

W r. 1880 praktykowało w Galicyi 529 lekarzy (o 12 więcej niż w r. 1879) ze stopniem akademickim i 310 chirurgów (o 19 mniej niż w r. 1879). Ogółem więc było w kraju 839 lekarzy, czyli o 7 mniej niż w r. 1879. Ubytek tedy wynosi 1 prc., co sprawozdanie Rady zdrowia podnosi z naciskiem i z uwagą, że już po raz drugi objawia się ubytek sił lekarskich. Weterynarzy było w r. 1880 ogółem 31, akuszerek 1048.

Aptek było w r. 1880 w całym kraju 227 publicznych i 24 prywatnych. Z 62 szpitali było 24 publicznych, 27 prywatnych, 9 utrzymywanych przez siostry miłosierdzia a dwa utrzymywane przez braci miłosierdzia. We wszystkich szpitalach było razem 3.878 łóżek, t. j. w publicznych 2770, w prywatnych 882, u sióstr miłosierdzia 184 a u braci miłosierdzia 42. We wszystkich szpitalach publicznych znalazło w r. 1880 umieszczenie 41934 osób, z których wyzdrowiało 21110 (69 prc.), wyszło w stanie polepszonym 2692 (8·8 prc.), umarło 3153 (10 prc.). Z ogólnej liczby 11.334 chorych, których pomieściły szpitale prywatne, wyzdrowiało 72 2 prc. a umarło 11·2 prc. Procent śmiertelności we wszystkich szpitalach Galicyi w r. 1880 wynosił 10·7 prc. a w r. 1879 tylko 9·3 prc.

Wszystkie dalsze szczegóły o szpitalach pomijamy, bo najpierw nie mogłyby zająć szerszych kół, a powtóre po części są już znane ze sprawozdań corocznie sejmowi przedkładanych. Natomiast mniej znane, a ciekawe są szczegóły o zakładach zaopatrzenia. Było ich w r. 1880 razem 26 o 4 mniej niż w r. 1879. Osób umieszczonych w tych zakładach było 1125, ogólny wydatek na utrzymanie wynosił 70.350 zł. 42 ct. t. j. 62 zł. 50 ct. od jednej osoby. Lwów posiadał dwa chrześciańskie zakłady zaopatrzenia i jeden żydowski. Zakład św. Łazarza dla ubogich mieszczan pomieścił razem 68 osób i wydawał dziennie na osobę 28 ct., drugi zakład zaopatrzenia pomieścił 314 osób a jeden dzień utrzymania kosztował 11 ct. W izraelickim zakładzie znalazło 72 osób przytułek a na dzienne utrzymanie jednej osoby wydawano 32 ct. W Krakowie istniały dwa zakłady. W zakładzie dobroczynności pomieszczono 245 ludzi a dzienne utrzymanie jednej osoby wynosiło 29 ct. W domu dla chorych nieuleczalnych było 78 osób a na utrzymanie jednej wydawano dziennie 23 centów. Zakładów dla sierót było w r. 1880 razem 23. W ciągu roku znalazło w nich pomieszczenie 1286 sierot. Przeciętny wydatek na jedną sierotę wynosił w ciągu roku 138 złr. Smiertelność w tych zakładach była bardzo mała i wynosiła tylko 1·2 prc. Nad wszystkiemi zakładami tego rodzaju, nietylko krajowemi, lecz i zagranicznemi góruje zakład Drohowyzki, który Rada zdrowia nazywa unikatem i wiekopomnym wyrazem ofiarności polskiej. W zakładzie Drohowyzkim w r. 1880 miało pomieszczenie 390 dzieci. Z ogólnego wydatku na potrzeby zakładu (83.253 złr. 3 ct.) przypada na jedną osobę dziennie 62 ct. Smiertelność w zakładzie Drohowyzkim była nadzwyczaj mała, bo wynosiła zaledwie 0·77 prc. Z innych prowincyalnych zakładów tego rodzaju największym jest dom wychowawczy dla dziewcząt w Łące, w powiecie Rzeszowskim, założony przez ś. p. hrabinę Dietrichsteinową (z domu hr. Potocką). Wychowywano tem 64 dziewcząt, kosztem rocznym 5000 zł.

Zakładów dla ubogich było w roku 1880 w całym kraju 284. Rozdały one między 6045 ubogich 46.354 zł. 12 ct. Najwyższy wydatek wynosił 150 złr. (w Stanisławowie) najniższy 10 ct, przeciętny roczny 7 zł. 66 ct. O zakładach tych wyraża się krajowa Rada zdrowia niekorzystnie, oświadczając wprost, że szkoda pieniędzy na zakłady w ten sposób urządzone, jak dzisiaj istniejące.

SPRAWY MONARCHII

Równocześnie z rozporządzeniem ministerstwa handlu o wykonaniu ustawy o pocztowych kasach oszczędności, które dopiero jutro zamieścić będziemy mogli, dyrektor pocztowych kas oszczędności, radca dworu Coch, wydał do urzędów pocztowych okólniku w którym powiedziano między innemi: „Pocztowe kasy oszczędności stały się już w wielu państwach instytucyą trwałą, mającą na celu podniesienie zmysłu oszczędności w mniej zamożnych klasach ludności, a tem samem i polepszenie położenia ekomicznego obywateli. Dla osiągnięcia takiego celu najodpowiedniejsze są urzędy pocztowe jako zakłady, z któremi publiczność najwięcej ma styczności. Na urzędników pocztowych spada zaszczytne zadanie pracowania nad rozwojem tych instytucyi przez sumienne i punktualne spełnianie przepisów, zawartych w ustawie o pocztowych kasach oszczędności, oraz przez pouczanie i zachęcanie publiczności do korzystania z tej dogodności. Ministerstwo handlu postanowi o terminie rozpoczęcia działalności pocztowych kas oszczędności, najprawdopodobniej jednak nastąpi to z d. 1 stycznia r. 1883. Urząd pocztowych kas oszczędności we Wiedniu wchodzi zatem już teraz w korespondencyę w tym przedmiocie z urzędami pocztowemi i przystępuje z tem większą ufnością do trudnego zadania, że pewien jest, iż wypróbowana służbistość urzędników pocztowych oraz głęboko zakorzenione poczucie obowiązku i tym razem także nie zawiodą nadziei lecz przyczynią się do osiągnięcia najpomyślniejszych rezultatów w tej gałęzi życia ekonomicznego.“

— *Salzb. Chronik* zamieszcza pismo p. Lienbachera, w którem powiedziano jak najwyraźniej, że „secesyoniści nie myślą bynajmniej ani teraz ani w przyszłości zrywać z wspólnym programem konserwatywnym; że pobudką do tego co uczynili, była jedynie chęć zapewnienia sobie większej swobody do wprowadzania w wykonanie tego programu, że „wolna ręka“, o której była wzmianka w poprzedniej enuncyacyi pana Lienbachera, jest tylko środkiem taktycznym, który daje pewną rękojmię pomyślniejszego skutku“. Tym sposobem secesya trzech salzburskich deputowanych zdaje się być bez większego znaczenia, a przynajmniej nie ma obawy, aby wpłynęła na przekształcenie stosunków parlamentarnych, tem bardziej, że nie znalazła dotychczas naśladowców w obozie niemiecko-konserwatywnym. Korespondent jednego z czeskich dzienników donosi zresztą, że z rozmowy z pewną wybitną osobistością prawicy nabrał przekonania, iż program prawicy nie ulegnie na przyszłość żadnej zmianie, owszem pozostanie takim jakim był dotychczas, a zatem secesya pana Lienbachera i jego towarzyszów przeminie bez żadnego wrażenia.

— Dzienniki umiarkowane zwracają dzisiaj szczególniejszą uwagę na rezultat ostatnich wyborów z kuryi większych posiadłości czeskich i wysnuwają ztąd uwagi, które powinno zapisać sobie w pamięci przedewszystkiem stronnictwo bezwzględnej opozycyi. Hr. Czernin został wybrany z większych posiadłości czeskich mimo skromnego udziału w wyborach i bez wszelkiej agitacyi, taką większością głosów, jaką partya liberalna w przedostatniej walce wyborczej dopiero po usilnej agitacyi zebrać zdołała. Pokazuje się więc, że konserwatywni mają dziś stanowczą większość w łonie tej kuryi wyborczej a liberalni powinni być zadowoleni z ustawy Zeithammera, która im przynajmniej część mandatów zapewnia, bo w przeciwnym razie mogłoby się wydarzyć, że w nowych wyborach do Rady państwa wyszliby z urny tej kuryi sami konserwatywni deputowani.

Presse, konstatując ten fakt, wymienia szereg wyborców, którzy po odrzuceniu w sposób szorstki kompromisu zaproponowanego Niemcom przez Czechów, zdecydowali się głosować z konserwatywnymi, motywując krok swój tem, że nie mogą iść nadal ręka w rękę z stronnictwem, które odpycha dłoń podaną do zgody i w swojem zaślepieniu interesa prywatne i osobiste stawia wyżej niż interes publiczny.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Prassa rossyjska**).

Dwa najwięcej rozgłosu używające organa prassy rossyjskiej, a mianowicie *Gołos* i *Nowoje Wremia* roztrząsają w artykułach z dni ostatnich ewentualne konjunktury w polityce europejskiej. Prawie jednomyślnie zwracają przedewszystkiem uwagę, że na południu i na południowym wschodzie Europy nagromadziło się mnóstwo kwestyj międzynarodowych, na które wypada zwrócić uwagę opinii publicznej w Rossyi.

Jak wstęp, tak samo prawie i dalsze rozumowania *Gołosu* i *Nowoje Wremia* zgadzają się na jedno. Poglądy te streścić można jak następuje:

„Z uregulowaniem na nowo sprawy egipskiej zbliża się także nowy okres dla tak zwanej kwestyi wschodniej, czyli nowy podział świata wschodniego. Inicyatorką w przygotowującym się przewrocie była Anglia i jej polityka. Z wielorakich wypadków ostatnich czasów przychodzimy do wniosku, że Anglia wyrzeka się opieki nad sułtanem i Turcyą, czyli mówiąc wyraźniej, Anglia gotowa jest zdać przyszłość półwyspu Bałkańskiego i los Azyi Mniejszej w inne ręce. Z drugiej strony stara się Anglia przedewszystkiem zabezpieczyć sobie drogę do Indyj, chce zatem najpierw zapewnić kanałowi suezkiemu możliwą opiekę, a przytem i Egipt wprowadzić w całości w sferę swoich interesów. Półwysep stał się jabłkiem niezgody pomiędzy żywiołami słowiańskim, niemieckim i greckim. Gladstone zapomniał prawie o swoim antagonizmie przeciw planom monarchii austryackiej, i nie ma obecnie — jak mówi *Gołos* — ochoty, ani też zresztą i siły, żeby powtórzyć swoje: „*Hands off*!“

O widokach dla Anglii w Azyi Mniejszej piszą *Nowoje Wremia*: „Angielscy inspektorowie, którzy odpowiednio do konwencyi o odstąpieniu Cypru, objeżdżali prowincye w celu przedsięwzięcia reform, i którzy studyowali sytuacyę na miejscu, nie znaleźli wcale pomyślnych warunków. Przekonali się, że handel spoczywa głównie w rękach Armeńczyków i Greków, a żywioły nasze, rossyjskie, ceraz natarczywiej zdobywają teren od północy, widzieli również wielką nędzę pomiędzy ludnością miejscową. W takich warunkach nie chcą nawet Anglicy występować do konkurencyi, bo z reform w Azyi Mniejszej nie można sobie obiecywać wiele pożytku, a może nawet pożytku żadnego nie będzie. Dlatego to Anglia przeniosła swój główny obóz dyplomatyczny do Egiptu, poczytując ten kraj za punkt centralny swego panowania w przyszłości. To było także główną pobudką przeniesienia lorda Dufferina z Konstantynopola do Kairu.

„Równolegle i w porozumieniu z Anglią zdobywa Francya coraz nowe tereny w Afryce. Po inauguracyi protektoratu w Tunisie, obejmie protektorat nad rozlicznemi mniejszemi królestwami Afryki wschodniej. Minister Duclerc zapowiedział już ratyfikacyę traktatów, zawartych przez p. Brazzę w imieniu rządu francuskiego z rozmaitymi królami. Traktaty wspomnione otwierają dla francuskiej eksploatacyi całe terytoryum Congo. W ten sposób Anglia i Francya będą miały dosyć zajęcia. Turcyi pozostaje półwysep Bałkański. Ale pytanie, czy rzeczywiście Turcyi? Tutaj zorganizują się i podzielą, jak będą mogły, Niemcy, Austrya i Rossya“.

(**Gabinet francuski i Żółta Księga**).

Ogólną jest opinia, że gabinet Duclerca w dyskusyi budżetowej wzmocnił nieco swoją pozycyę. Prezes gabinetu okazał się w dyskusyi mową zdolnym i gotowym do natychmiastowej odpowiedzi na doraźnie czynione zarzuty. W kwestyi ambasady w Watykanie pierwszy minister odniósł ważne zwycięstwo, a stanowcze oświadczenie ministra robót publicznych, że nie zgadza się na ograniczenie wydatków swojego wydziału, dowodzi, że gabinet zaczyna się poczuwać na siłach i myśli wytrwać przy swym programie.

O ile jednak dyskusya budżetowa powiodła się gabinetowi, o tyle układ Żółtej Księgi, którą przed kilkoma dniami rozdano Izbie, wywołuje słuszne krytyki, nie w organach skrajnych, ale w pismach poważnych, jak w dzienniku *Temps*, który o tej publikacyi takie wypowiada zdanie: „Papier jest dobry i nie oszczędzano go wcale, druk przynosi zaszczyt naszej drukarni narodowej, ale jeżeli kiedy, to tym razem powiedzieć musimy, że nic nie mamy za nasze pieniądze. Czego się dowie reprezentant kraju z tej kolekcyi nędznych kilkowierszowych telegramów, w których daremnie szukać jakiejkolwiek dokładniejszej wskazówki, czy rząd ma jaką politykę i czy jej się trzyma? Rzeczywiście przechodzi to już dozwoloną granicę. Jest to nadużycie obojętności, z jaką Izby francuskie zajmować się zwykły polityką zagraniczną swojego kraju. Nie robimy z tego żadnego zarzutu prezesowi gabinetu, który jest nowicyuszem i pozostawił swoim biurom zupełną swobodę działania, ale w imię szacunku, jaki się należy publiczności, żądamy, żeby na przyszłość rząd zdecydował się na jedno z dwojga: albo niech zupełnie zaniecha ogłaszania dokumentów dyplomatycznych, jak w Niemczech, albo niech taka publikacya będzie poważną i sumienną jak w Anglii“.

(**Niemcy i Turcya**.)

Politische Correspondenz podaje w liście z Konstantynopola następujące wyjaśnienia o roli politycznej Niemiec na Wschodzie:

„Skoro tylko które z mocarstw europejskich wysyła nowego reprezentanta do Konstantynopola, obudza zaraz w kołach tureckich pewne nadzieje lub oczekiwania, czy przypadkiem w powikłaniach wschodnich nie nastąpi jaki zwrot ważny. W stosunkach z Rossyą były trzy tego rodzaju chwile, a mianowicie, kiedy przybył niespodzianie Menżyków, później gdy się zjawił Ignatiew i nakoniec, gdy przyjechał Nowikow, upominający się o spłacenie długu.

„Co się tyczy Niemiec, państwo to fantazya turecka wyobraża sobie w postaci olbrzymiego młota w arsenale Woolwich, który za jednem uderzeniem nietylko spłaszcza najpotężniejsze masy żelaza, ale może także nawet roztłuc najmniejszy orzech bez uszkodzenia ziarnka. W sferach tureckich utrzymuje się opinia, że nowy reprezentant Niemiec, p. Radowitz, swobodny, grzeczny, pełen ujmującej prostoty, przypomina raczej tę ostatnią, niż pierwszą, z wymienionych zalet olbrzymiego młota. Turcy rozmiłowani są w zbieraniu wszelkich wiadomości o tem, co się dzieje na Perze, za pośrednictwem szpiegów z amatorstwa. Z niezwykłem zatem zaciekawieniem oczekiwali na szczegóły zwierzeń, jakie p. Radowitz po przybyciu uczynił poufnie swoim kolegom. Jakkolwiek nie było w tem żadnej tajemnicy, usłużne duchy jednak, zebrawszy najdrobniejsze szczegóły, poniosły je w koła tureckie, pomimo, iż żadnego z dyplomatów o niedyskrecyę posądzać nie można. Niemiecka polityka na Wschodzie kroczy zresztą z tak otwartą przyłbicą i tak dalece unika choćby pozorów odosobnionego porozumiewania się bądź to z innemi mocarstwami, bądź z Turcyą, że nie może nawet

---

Przed stu laty na takie oświetlenie teatru, jakie mamy teraz, potrzeba byłoby wydać, jak sądzę, z 50 fst. i należałoby użyć wielu ludzi do zapalania, objaśniania i gaszenia świec. Dzisiaj to samo zrobi za szylinga jeden człowiek w trzy minuty. Ażeby dojechać do domu każdy z nas, średnio biorąc, musiałby wydać 8 szylingów i wytrzymać dwie godziny męczącego trzęsienia. A teraz, jestem pewny, że nikt z nas za tę przyjemność nie zapłaci więcej jak 4 do 6 pensów i będzie w domu za półgodziny. Przed stoma laty, ażeby otrzymać odpowiedź na list od przyjaciela z Edymburga lub Dublina, trzeba było zapłacić dwa szylingi i czekać dnie, dziś tę odpowiedź można mieć za 30 godzin za 2 pensy, a nawet, jeżeli wiadomości są krótkie, za jeden. Kto chciał pojechać osobiście, musiał poświęcić na ten cel cały tydzień, nie mówiąc już o tem, że przed wyjazdem roztropność kazała mu zrobić testament. Teraz może wyjechać dzisiaj a wrócić jutro. I tak dalej i tak dalej, zwrotka szambelanów ciągle jeszcze dźwięczy mi w uszach. Najgłówniejszem jest to, że cała ta przemiana dokonaną została w ciągu jednego XIX stulecia. Ale czy można powiedzieć to samo o kulturze XIX wieku w porównaniu z kulturą wieków poprzednich? Czy ona o wiele wyższa od kultury XVIII i XVII stulecia? Anglja z r. 1882 jest bezwątpienia pod wieloma względami silniejszą i rozumniejszą od Anglji z r. 1782. Ale Anglja z r. 1782 była rozumniejszą, silniejszą i niewątpliwie lepszą od Anglji z r. 1682. Nie chciałbym porównywać roku 1682 z 1582, chociaż nie ma wątpliwości, że wiele kwestyj poruszonych za panowania królowej Elżbiety rozwiązano w sposób zadawalniający za jej następców i że życie w r. 1682 wydałoby nam się dogodniejszem i bezpieczniejszem niż w r. 1582. Ale porównajmy rok 1582 z 1482 lub 1382 a znajdziemy między niemi taką różnicę, jaka zachodzi pomiędzy średniemi wiekami a epoką nowożytną. Wzrost cywilizacyi następuje powoli i stopniowo. Ale jeżeli nawet przyznamy, że wzrost ten w XIX wieku był szybszy, niż w innych, mianowicie w Anglji, gdzie okazał się największym, to pytanie, czy dotykał on w takim stopniu wyższych stron cywilizacyi, jak jej stron niższych, materyalnych?

A teraz porównajmy Anglję z innemi państwami Europy. Jeżeli Anglja w ciągu stu lat zupełnie zmieniła formy swojego zewnętrznego życia, to Francya je zmieniła o wiele mniej, Niemcy i Włochy mniej jeszcze, a w Hiszpanji prawie żadna zmiana nie zaszła. Żadne z tych państw nie zmieniło się tak bardzo, ani pod względem ludności, ani pod względem przestrzeni, ani co do stosunkowej liczby wiosek i miast, ani wreszcie we względzie gęstości zaludnienia, i wielu różnych materyalnych warunków. Paryż, Berlin, Wiedeń, Florencya i Madryt takiemi były przed 30 laty jak za czasów Fryderyka Wielkiego i Ludwika XV. Życie wiejskie w Bretanji, w Owernji, na Pomorzu, na Szląsku, w Czechach, w Romanji i w Grenadzie jest dziś zupełnie takie same, jakie było za czasów wojny siedmioletniej. Tymczasem życie w Surrey, Middlesex, Yorkshire, Warwickshire, Lancashire w tymsamym czasie uległo większej zewnętrznej przemianie niż w czasach od Wilhelma Zdobywcy do rewolucyi. Tym sposobem życie materyalne Anglji w ciągu tych stu lat zmieniło się daleko bardziej niż we Francyi, Niemczech, Włoszech i Hiszpanji. Czyliż to jednak znaczy, że kraje tak bardzo oddaliły się od Anglji pod względem cywilizacyi? Bynajmniej! Większość opinji uznaje zupełną równość Anglji, Francyi i Niemiec pod względem cywilizacyjnym, a wielu jest takich, którzy nawet twierdzą, że Francya wyprzedziła Anglję. Tymczasem te państwa pod względem materyalnym niewątpliwie daleko mniej się rozwinęły niż Anglja.

dziwić nikogo, iż główne zarysy tej polityki wyszły na jaw.

„Porta ledwie stopniowo i z pewnego rodzaju rozczarowaniem przyszła do przekonania, że Niemcy zgoła nie myślą o odegraniu na Wschodzie roli rozstrzygającego mocarstwa. Ulubionem tylko sułtana marzeniem było doprowadzić do sojuszu pomiędzy Niemcami a Turcyą. Z okoliczności jednak, że sułtan znajdował się na tej illuzorycznej drodze, nie można wcale wnioskować, jakoby Niemcy chciały z tego korzystać lub występować do konkurencyi z innem mocarstwem. Niemcy przeciwnie w ostatnich czasch korzystały z każdej sposobności, ażeby wykazać, że interesa innych mocarstw na Wschodzie są daleko większe, niż interesa Niemiec Szczególniej w kwestyi egipskiej uwidoczniła się polityka niemiecka tak jasno, że zrozumieli ją nakoniec i Turcy. Obecnie widzi już i sułtan, że Niemcy są wierne jednej polityce, a mianowicie polityce kongresu berlińskiego.

„Jeszcze za czasów, gdy sprawy poselstwa niemieckiego załatwiał p. Hirschfeld, łudził się sułtan nadzieją, lubo nie z winy posła, że łatwo przyjdzie skłonić Niemcy do wykonania pierwszej części programu tureckiego, to jest do popierania interesów tureckich nawet kosztem rozbicia koncertu europejskiego. Teraz nareszcie rozwiane są te illuzye. Jakkolwiek sułtan przyjął p. Radowitza nader łaskawie na audyencyi specyalnej, zdaje się jednak, że pojął, iż reprezentant Niemiec nie posiada żadnego upoważnienia do rokowań z Portą w kwestyi egipskiej. W ogóle tak w Wysokiej Porcie, jak i w innych kołach dyplomatycznych zapewniają, że p. Radowitz w dotychczasowych relacyach z dyplomatami tureckimi nie uczynił nawet wzmianki o polityce ogólnej. Powinno to raz przecież przekonać Turków. ze Niemcy nie mają zamiaru zajęcia na Wschodzie stanowiska przeważnego lub wikłania interesów innych mocarstw.“

KRONIKA

= **Jego Królewska Wysokość,** książę Wilhelm Würtemberski, generał-komendant Galicyi, powrócił do Lwowa po dłuższym urlopie.

= **Upoważnieni jesteśmy** do oświadczenia, że wiadomość podana przez *Gazetę Narodową* z dnia 21 b. m., jakoby w Krakowie aresztowano 15 robotników i studentów, nie ma zgoła żadnej podstawy.

= **Z wychodźców żydowskich** w Brodach ubyło od dnia 12 listopada 73 osób, dopełniło zaś warunków repatryacyi, która wkrótce dokonaną zostanie, 72 osób, tak iż obecnie stan liczebny emigrantów mało co przenosi cyfrę 200 osób.

= **Magistrat lwowski** ogłasza, co następuje: Wedle § 14 instrukcyi do ustawy wojskowej winien każdy popisowy, t. j. należący do klasy z wieku obowiązanych do stawienia się przy najbliższym regularnym poborze do wojska, zgłosić się pisemnie lub ustnie do naczelnika gminy swego miejsca pobytu w miesiącu grudniu celem zapisania się w poczet powołanych do poboru. Stosownie do tego postanowienia wzywa Magistrat wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1863, 1862, 1861, i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przebywających tu w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.) tudzież wszystkich, którzy wyszli już z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia, i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili jeszcze zadość powinności wojskowej, aby się do spisu poborowych w miesiącu grudniu b. r. zgłosili w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, w razie zaś słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców. a to ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniedbania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do stu zł. względnie karze aresztu do dwudziestu dni. Przy zgłoszeniu się do spisów grudniowych okazać należy: metrykę urodzenia, kartę przynależności, paszport, kartę legitymacyjną, książkę czeladną lub tp. i nadto meldunek policyjny, a przebywający tu obcy popisowy prosić może osobnem wniesieniem (na marce stemplowej 50 ct.) ażeby jego władza stawiennicza zezwoliła mu na stawienie się w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego zezwolenia trzeba atoli: a) albo złożyć dowód stałej posady, b) albo dołączyć świadectwo szkolne, iż uczęszcza do szkół publicznych jako uczeń lub słuchacz zwyczajny; c) albo udowodnić świadectwem właściwem, stwierdzonem przez urząd komisaryatu miejskiego, iż bądźto z powodu stosunku służbowego, bądźto dla braku funduszów nie może się wydalić z miejsca pobytu. Magistrat lwowski przypomina w końcu popisowym, którym na mocy ustawy wojskowej przysłuża prawo uwolnienia się od poboru lub czynnej służby wojskowej, aby się postarali wcześnie o dokumenta ku temu potrzebne. Termin do wniesienia reklamacyj wyznacza Magistrat po d. 20 lutego r. 1883.

† **Stanisława Zajączkowska,** żona redaktora pisma humorystycznego *Szczutek*, zmarła wczorajszej nocy we Lwowie. Śmierć pani Zajączkowskiej, kobiety w pełnym kwiecie wieku, obdarzonej niepospolitemi przymiotami serca i duszy, kochanej w szerokiem kole znajomych i przyjaciół, wywoła szczere i rzewne współczucie.

(—) **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Przemyśla nadała na wczorajszem posiedzeniu jednogłośnie obywatelstwo honorowe p. Leopoldowi Hauserowi, c. k. sędziemu, a to przy sposobności jego przesiedlenia się do Sambora. P. Hauser nietylko na stanowisku urzędowem umiał sobie zaskarbić sympatye i uznanie — ma on nadto inny tytuł do wdzięczności miasta, które opuszcza, jest bowiem autorem wydanej niedawno, bardzo cennej i sumiennie opracowanej *Monografii miasta Przemyśla.*

= **Porządek godzin szkolnych.** W skutek życzenia miasta, lwowska okręgowa Rada szkolna zarządziła, że porządek godzin naukowych w klasach pierwszej i drugiej, w miesiącach zimowych, zaprowadzony w grudniu zeszłego roku, który dotąd fakultatywnie tylko i według uznania dyrekcyi w porozumieniu z nadzorcą miejscowym mógł być zastosowany — na przyszłość we wszystkich szkołach etatowych miejskich stale obowiązywać będzie. Nauka poranna rozpoczynać się przeto będzie w klasie pierwszej i drugiej wszystkich szkół etatowych miejskich w miesiącach zimowych o godzinie 9 rano i będzie w niższym oddziale klasy pierwszej jednorazową, to jest będzie trwała od 9—12 z przerwą 5 minutową po pierwszej a 15 minutową po drugiej godzinie nauki. Wyższy oddział klasy pierwszej i klasa druga będą miały ten sam porządek nauki rano, zaś po południu tyle razy po dwie godziny nauki, ile wypada dla nich z przepisanego przez krajową Radę szkolną planu. Ponieważ przypuszczać można, że dziatwa tych klas niższych, towarzysząc w części starszemu rodzeństwu i rodzicom, już i wcześniej będzie do szkoły przychodziła, gromadząc się zwolna między 8 a 9 godziną, przeto będzie obowiązkiem dyrekcyi czuwać pilnie nad tem, ażeby młodzież była przez ten czas pod należytym dozorem. Od którego dnia w każdym roku ma się powyższy porządek nauki rozpoczynać i do którego trwać będzie, to zapowie c. k. Rada szkolna okręgowa za każdym razem osobnem rozporządzeniem.

= **Delegatem** Towarzystwa kredytowego ziemskiego z powiatu mieleckiego wybrany został p. Mieczysław hr. Rey, a zastępcą jego p. Mieczysław Artwiński.

(—) **O godach weselnych** hr. Romana Potockiego wyjmujemy z dzienników warszawskich kilka szczegółów. *Słowo* pisze: Od kilku dni w *high life* warszawskim wielki ruch z powodu dzisiejszej uroczystości weselnej hr. Romana Potockiego z hr. Izabellą Potocką. Na ślub ten przybyło do Warszawy bardzo wiele osób ze wszystkich stron kraju. Hr. Alfredowie Potoccy bawią już od dni kilku w naszem mieście i zajęli apartament pierwszego piętra w hotelu Europejskim. W apartamencie tym hr. Namiestnikowstwo dawali w niedzielę wielki raut który zgromadził przeszło 200 osób. Dziś o godzinie 6 ślub w kościele PP. Wizytek, potem recepcya w pałacu hr. Stan. Potockiego. Pan Namiestnik odjeżdża dzisiejszym nocnym pociągiem petersburskim do Wilna, w odwiedziny do córki swojej hr. Klementyny Tyszkiewiczowej. W *Gazecie Polskiej* czytamy: Ślub hr. Potockich, który odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem w kościele wizytkowskim, sprowadził do Warszawy całą familię Potockich, z wyjątkiem hr. Bolesława Potockiego, któremu choroba przyjechać nie dozwoliła. Bilety wejścia do kościoła podczas ślubu wydane będą trzystu osobom, prawie wyłącznie krewnym i przyjaciołom. Podczas ceremonii zamknięte zostaną dla przejazdu ulice: Królewska, Berga i Czysta, a na Krakowskiem-Przedmieściu przerwany będzie ruch tramwajów. Służba policyjna, pod dozorem pułkownika Własowskiego, przestrzegać będzie porządku. Uczta weselna odbędzie się w pałacu hr. Potockich na 280 osób. *Kuryer Warszawski* donosi, że pannę młodą prowadzić miały panny hr. M. Branicka i hr. Natalia Potocka, pana młodego zaś hr. Józef Potocki (syn Alfreda) i hr. Jakób Potocki (syn Stanisława). Od ołtarza odprowadzą państwa młodych panie: hr. ordynatowa Zamoyska i hr. Julia Branicka (córka Alfreda), pp. hr. Tomasz ordynat Zamoyski i hr. Władysław Branicki.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się pojutrze, w sobotę, jako w dzień św. Katarzyny przedstawienie amatorskie połączone z koncertem kapeli *Harmonii.* Początek o godzinie 7 wieczór.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu B. K. z hotelowego pomieszkania zimowy paltot koloru granatowego; panu F. D. z wozu na placu Strzeleckim czarne futro barankowe z lisim kołnierzem, a panu E. P. także z wozu koszyk z 4 funtami prochu, śrótem i innemi przyborami myśliwskiemi.

*** **Przytrzymanie defraudanta.** W nocy na poniedziałek policya w Krakowie aresztowała niejakiego Mikołaja Mikołajewicza Orańskiego, liczącego lat 32, rodem z Gorochowic w gubernii włodzimierskiej, wyznania prawosławnego, porucznika i kasyera jednego z pułków rossyjskich, który, przybywszy w niedzielę do Krakowa, zwrócił na siebie uwagę hojnem szafowaniem złota Orański badany w policyi wyznał, iż przed pół rokiem zdefraudował z kasy pułkowej sumę 5.000 rubli, a w ostatnim czasie dalszą sumę przeszło 3.000 rubli. Przy aresztowanym, którego oddano sądowi karnemu, znaleziono około 3.000 rubli.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w Aleksandrowie pogranicznym, stacyi kolei warszawsko-bydgoskiej. Przy budowie wieży nowego kościoła katolickiego z powodu zawalenia się rusztowania czterej murarze z bardzo znacznej wysokości spadli razem z rusztowaniem. Jeden z nieszczęśliwych zabił się na miejscu, dwaj ulegli ciężkiemu skaleczeniu, czwarty zaś cudem prawdziwym zawisł na gzymsie i tym sposobem ocalił życie.

— **Pożar.** W Manchester, według depeszy z Londynu, zniszczył pożar olbrzymi dom siedmiopiętrowy, na którego dachu krzyżowało się 300 drutów telegraficznych. Druty te, rozpalone w ogniu, spadły na ulicę i poraniły znaczną liczbę osób. Komunikacya telegraficzna zupełnie została przerwana.

— **Polowanie na tygrysa na Rusi.** *Gaz. Pol.* w liście z Podola pisanym dnia 8 b. m. opowiada: „Tygrys, uciekłszy z jakiejś menażeryi, zdaje się w Kijowie, błąkał się po stepach i lasach ukraińskich, nakoniec zapędził się aż w nasze strony i rozgościł się u nas najniepożądaniej. Po wsiach więc wszędzie ogłoszono, by po nocach nie wychodzono, długo światła po chatach nie palono, gdyż zwierz ten w nocy napada na wsie, a najbardziej na te chaty, w których ogień błyska. W jednej z okolicznych wsi porozdzierał i pokaleczył wiele bydła, a także poranił kobietę z dzieckiem, i ledwie zdołano ją uratować z jego szponów, w dzień zaś krył się w lasach, pędząc coraz dalej a w skutek tej ciągłej zmiany miejsca pobytu niepodobna było uczynić nań obławy. Nakoniec owa sławna gołoledź 14 października zastała go w lasach Żornyszeckich i widocznie ostatecznie go zmogła, jako nieprzezwyczajonego do podobnie macoszych pieszczot natury, tak, iż w kilka dni później okoliczni chłopi, zbierając połamane gałęzie w tym lesie, spostrzegli go w znaczniejszej kupie łomu. Uzbroiwszy się więc w co się dało, w drągi, kosy, siekiery, a z rzadka i strzelby, z cicha otoczyli go, i po krótkiej, lecz rozpaczliwej walce, zabili.“

— **Okropne położenie.** Przed kilku dniami — opowiada korespondent *N. Allg. Ztg.* z Petersburga — zdarzył się tu wypadek, jaki dotychczas powstać mógł tylko w imaginacyi Sue'go, który podobnem zdarzeniem zakończył był właśnie dla efektu powieść swoją *Matyldę.* Zamożny właściciel domu X., od lat już dziesięciu jest częściowo sparaliżowany, a to w takim stopniu, że nie może wstawać z łóżka. Władze umysłowe jednak u tego człowieka są dotąd w kompletnie normalnym stanie i żołądek jak najzdrowszy. Chory mieszka prawie sam, we własnym domu, i oprócz zawiadowcy a niekiedy kogoś ze znajomych nikt go nie odwiedza. Służba jego składa się z kucharki i lokaja, którzy mało mają do czynienia w obszernem mieszkaniu tak samotnie żyjącego pana i z punktualnością zegarkową załatwiają tylko jego skromne potrzeby. Przed kilku tygodniami X. przyjął był nowego lokaja nazwiskiem Jesim. Niewiadomo jeszcze dotąd dokładnie, co zaszło później pomiędzy służbą a panem, dopiero bowiem wniesiona już do sądu skarga dostarczy nam bliższych w tej mierze szczegółów — faktem jest tylko, że pewnego dnia kucharka w zmowie z lokajem okrutnie wybiła sparaliżowanego służbodawcę, i że następnie ludzie ci otworzyli jego biurko, zabrali ztamtąd swoje książki służbowe, ze znalezionej gotówki wypłacili sobie swoją zasługę miesięczną i poszli sobie zostawiając dom cały z biednym paralitykiem na opatrzność Ten ostatni wściekłym miotany gniewem był bezwładny zupełnie. Nieuczciwi służący szczęściem nie zamknęli drzwi za sobą, zatrzasnęli je tylko; X więc miał nadzieję, że może przynajmniej szczęśliwy jaki wypadek wybawi go z tego strasznego położenia. Tymczasem mijała godzina za godziną, zmrok zapadł i noc nastała a żywa dusza nie zaglądnęła do jego mieszkania. Dzień zaświtał znowu, chory czuł okropne pragnienie, lecz choć flaszka z wodą stała o kilka kroków od łóżka, nie mógł jej dostać. Gdybyć choć zdołał dosięgnąć ręką sznura do dzwonka!.. Był jednak kompletnie pozbawiony władzy ruchu, nic więc zgoła nie mógł przedsięwziąć dla sprowadzenia pomocy. Minął tak drugi długi dzień i jeszcze dłuższa noc. Nieszczęśliwy chory już się pogodził w części z okropnym swym losem, gdy na trzeci dzień około południa przypadek prowadził w pobliże jego domu jednego z dawnych przyjaciół jego, który mając dużo zatrudnienia mógł bardzo rzadko go odwiedzać. Tym razem jednak przypomniawszy sobie chorego towarzysza młodości postanowił wstąpić do niego na chwilę. Nie potrzeba opisywać, w jakiem go znalazł położeniu.

Dwaj rzeźbiarze.

Dwaj głośnych imion rzeźbiarze, jeden Francuz drugi Anglik, dostarczyli niedawno obfitego materyału do uwag i komentarzy. Od kilku lat czytelnicy nasi nieraz spotkali się z nazwiskami p. Bartoldi, Alzatczyka. Artysta ten zdobył sobie zasłużoną sławę wykonaniem olbrzymiej wielkości lwa, który ustawiony został w twierdzy Belfort, stanowiącej dziś granicę Francyi, tak boleśnie amputowanej po wojnie 1870 r. Ten sam artysta powziął myśl uświęcenia uroczystości stuletniej rocznicy niepodległości stanów Zjednoczonych amerykańskich darem ze strony Francyi, która nie mało krwią swoich walczących przyczyniła się do wyswobodzenia tej części Ameryki z pod panowania angielskiego. Ta myśl zrodziła w duszy artysty projekt kolosalnego posągu *Wolności przyświecającej światu*, który to posąg postawiony będzie na jednej z najwyższych skał przy wejściu do portu Nowego Yorku.

Pomysł to wspaniały, patryotyczny, ale prawie zuchwały i nierozmyślny. Gdzie znaleść miljony potrzebne na wykonanie tego przedsięwzięcia zwłaszcza w chwili, kiedy Francya tylko co prawie wszystkie swoje skarby musiała wysłać na drugą stronę Renu?... Ale Bartholdi nie napróżno jest synem Alzacyi. Mając odwagę pomysłu tak kolosalnego dzieła, znalazł i wytrwałość potrzebną do wykonania. Uorganizował komitet, urządził konferencye, poranki, znalazł w prasie najenergiczniejsze poparcie, wszelkiemi środkami umiał zainteresować publiczność tak francuską jak amerykańską dla tego międzynarodowego dzieła, dla tego łącznika, rzuconego przez szerokość oceanu....

Dziś nie ulega już wątpliwości, że kolosalna statua zostanie na czas wykończoną. Oto etapy, przez jakie dzieło to przeszło. W r. 1871 pierwszy projekt i szkic, w roku 1872 wykonanie pierwszego małego modelu w całości, w latach 1875 i 1876 wykonanie już w całej ostatecznej wielkości ręki trzymającej latarnię, posłanej na wielką wystawę w Filadelfii. W latach 1877 do 1878 wykonanie głowy, którą widzieliśmy na powszechnej wystawie w Paryżu. W r. 1879 i 1880 wykonanie całości modelu w czwartej części ostatecznej wielkości i budowa pracowni potrzebnych do takich olbrzymich robót. Odtąd nieustająca praca, i w d. 20 lipca już zupełnie gotowy spód, to jest od podeszew figury aż po nad jabłka kolan, co stanowi piętnaście metrów wysokości. W tej wysokości, to jest tuż nad kolanami, artysta w dniu tym urządził śniadanie na dwadzieścia kilka osób.

Na przestrzeni 3,000 metrów kwadratowych, przy ulicy de Chatelles, wznoszą się w formie czworoboku budynki, mieszczące warsztaty kowalskie, kotlarskie, sztukaterskie i t. p. W pośrodku na podwórzu buduje się sam posąg. Jest to przedewszystkiem olbrzymi szkielet, z kutego żelaza, do którego zewnętrznych prętów, mających w przybliżeniu formę samego posągu, przytwierdzane są szrubami, niewidzialnemi zewnątrz, blachy miedziane grubości półtrzecia milimetra a na półtora metra szerokości i długości. to jest największe, jakie przemysł metalurgiczny może wyrabiać. Blachy te są od ręki artystycznie wykuwane, ściśle według form gipsowych odrobionych częściowo, w żądanej wielkości na wzór modelu w czwartej części wielkości ostatecznej, o którym wspomnieliśmy powyżej.

Cały posąg mieć będzie 42 metry wysokości od stóp do dłoni prawej ręki, trzymającej latarnię, która oświetlona stanowić będzie latarnię morską dla portu Nowego Jorku. Powierzchnia miedziana wraz z żelaznem wiązaniem miedzianem ważyć będzie około 160,000 kilogramów.

Dziś już robota tak daleko jest posunięta, że publiczność z wielkiem zajęciem może przypatrywać się jej postępowi. O ile wiemy, pan Bartholdi zamierza urządzić w dnie niedzielne konferencye objaśniające całą naturę tej zadziwiającej pracy. Opłata jednego franka za miejsce przeznaczoną będzie na nadzwyczajne nieprzewidziane koszta, a będą one ogromne, nawet gdyby, jak się spodziewać należy, rząd francuski wziął na siebie przewiezienie gotowego posągu na miejsce jego przeznaczenia.

Niedawno temu na uczczenie pomyślnego postępu dzieła odbyła się piękna uczta. P. Bartholdi zaprosił swoich współpracowników, pp. Gaget i Gauthier, dyrektorów warsztatów, w których robi się statua, p. Simon, rzeźbiarza kierującego pracami temi z całą namiętnością artystyczną, p. Bergeret, naczelnika kotlarzy, p. Barou szefa modelistów, p. Biffel inżyniera-budowniczego, i kilkunastu przyjaciół, którzy drogą dziennikarską najwięcej przyłożyli się do propagandy tej myśli międzynarodowej i zebrania składek na jej wykonanie. Biesiadnicy zajęli miejsca w sali urządzonej na wysokości kolan posągu, dokąd potrawy z sławnej restauracyi

Cheveta, podawane były zapomocą odpowiedniej windy.

Przy deserze p. Bartholdi w pełnych wzruszenia wyrazach podziękował swoim współpracownikom i przyjaciołom ze świata dziennikarskiego, przy czem podniósł międzynarodową ważność tego dzieła, artystycznego ogniwa dwóch światów. P. Hebrard, senator, dyrektor dziennika *Temps*, odpowiedział imieniem prasy i bardzo wymownie oddał hołd wolności, która daje natchnienie ludzkości dziewiętnastego wieku. P. Siebecker w imieniu Alzacyi podziękował artyście zrodzonemu na tej ziemi za sławę, jaką dzieło jego zapewni po wszystkie czasy tej prowincyi, materyalnie oderwanej obecnie od Francyi, ale duchem żyjącej życiem wspólnej ojczyzny.

Dodać należy, że uroczyste to zgromadzenie nie miało pod żadnym względem politycznego celu protestu lub manifestacyi. P. Bartholdi chciał tylko pokazać, jak daleko już postąpiło to kolosalne dzieło, które z początku wydawało się niepodobnem do wykonania. Dziś już bez wahania można zapewnić najzupełniejsze powodzenie tego wspaniałego dzieła sztuki znakomitego artysty.

W tej samej chwili, kiedy Francya pyszni się tak świetnem dziełem jednego ze swoich artystów, publiczność artystyczna angielska nie najmilej zainteresowaną została dziwnym procesem jednego z najsławniejszych angielskich rzeźbiarzy. P. Belt, od wielu lat wysoko ceniony w najwyższym świecie amatorów sztuki, oskarżony został publicznie, że jest szarym wróblem, strojącym się w pióra kilku pawi, a pawiami temi mają być artyście płatni przez niego i znikający pod ziemię, jak w melodramach w teatrze, ile razy klienci albo senatorowie wchodzą do pracowni p. Belt. Dziennik *Vanity Fair* pierwszy wystąpił z tem oskarżeniem, a p. Lawes, artysta podejrzany o autorstwo oskarżonego artykułu, został przez p. Belt pozwany jako potwarca przed sąd królewski pod prezydencyą barona Hudleston

Dwaj inni rzeźbiarze pp. Bruck i Verhyden, powołani jako świadkowie, oświadczyli, że także bywali używani do robót w pracowni p. Belt i że jedynie ich talentom jest on winien sławę, jaką się cieszy. P. Bruck zapewnia, że biusty pp. Stanley, Kingolay i Conway są w całości jego dziełem, a p. Verhyden zapewnia, że on sam wyłącznie modelował projekt pomnika dla lorda Byrona. Oprócz tego pp. Lawes, Bruck i Verhyden zapewniają, że p. Belt nie umie wykonać jakiegobądź dzieła sztuki. Według tych panów sam tylko p. Verhyden wykonywał pracę artystyczną w atelier p. Belt, a za ukazaniem się klienta lub gościa, znikał za pomocą podłogi sztucznie spuszczającej się na dolne piętro i wtedy p. Belt zastępował jego miejsce i udawał, że modeluje przedmiot, znajdujący się na sztalugach.

Belt zaprzecza jaknajenergiczniej wszystkim tym oskarżeniom, zapewniając, że wprawdzie używał trzech występujących przeciw niemu rzeźbiarzy, ale tylko jako pomocników do wykonywania grubszych części robót, że jeżeli zapłacił panu Verhyden znaczną sumę pieniędzy, to jako wynagrodzenie za stratę pewnej liczby rysunków, które u niego niewiadomym sposobem zaginęły i że zresztą od czasu zupełnego zerwania z p. Verhyden, dzieła wychodzące z jego, Belta, pracowni znajdują takie same powodzenie jak poprzednie. Zeznanie Belta zajęło całe dwa posiedzenia sądu, bo artysta wdawał się w najdrobniejsze szczegóły wszystkich prac swoich, między któremi figurują biusty lorda Beaconsfielda i księcia następcy tronu

Rozmaite osoby wezwane jako świadkowie przez Belta, mianowicie znany w Paryżu milioner, p. Wallace i p. Aleksander Vorke, oświadczają jednozgodnie, że Belt sam modelował ich popiersia i że mogli każdodziennie uważać i oceniać postęp jego pracy. Na to adwokat pozwanych oświadcza, że rzeczywiste modelowanie odbywało się właśnie po odejściu oryginałów, a robota Belta była tylko komedyą dla zamydlenia oczu interesowanych osób.

Po długich rozprawach, zeznaniach i replikach, prezes sądu baron Huddleston wystąpił nareszcie z propozycyą - od której właściwie należało zacząć całą sprawę — to jest, żeby Belt wykonał jaki biust z natury, w obecności sędziów. Ktoś z obecnych zaproponował na model jednego z adwokatów, ale ci jednozgodnie ustąpili tego zaszczytu prezydującemu w sądzie. Ale zanim do tego przyjdzie, porządek rozpoczętej sprawy wymaga jeszcze przesłuchania mnóstwa powołanych świadków, a tymczasem cały proces przerwany został, ponieważ prezydujący baron Huddleston musiał w sierpniu wyjechać na objazd swego okręgu sądowego, cała więc dziwna ta sprawa pozostała w zawieszeniu.

N.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Sarah Bernardt**, jak wiadomo, oddała się teraz zawodowi dyrektorskiemu i kieruje teatrem paryskim *Ambigu*, który wydzierżawiła pod firmą swego syna Maurycego. Nowe przedsiębiorstwo zainaugurował wielki dramat, napisany przez Catulla Mendes, utwór sensacyjny, obliczony na effekta dekoracyjne i kostiumowe, a napisany na tle polskiem. Nosi on tytuł *Les mères ennemies* i w zwykły awanturniczy i fantastyczny sposób rozgrywa się w Polsce, która dla autorów paryskich jest rodzajem zaczarowanego kraju, *ultima Thule*, w której można upatrzyć sobie widownię najnieprawdopodobniejszych wypadków i najdziwaczniejszych typów. Rzecz dzieje się w Polsce w r. 1770. Hrabia Boleski (od XVIII wieku, t. j od osławionej książki Louveta prawie każdy Polak lub Polka w francuskich dramatach, operetkach i powieściach nazywali się *Lodoiska*, od czasu powieści Cherbulieza *Les Aventures de Ladislas Bolski*, mamy znowu Boleskich) — otóż hr. Boleski zostawia żonę swoją na zamku Mikalina, a sam bawi na dworze cesarzowej Katarzyny, zakochany w jakiejś frejlinie. Chcąc rozwieść się z żoną, aby poślubić Rossyankę, przechodzi na schizmę i powraca do żony na to tylko, aby ją nakłonić do rozwodu. Tu jednak, w murach rodzinnego zamku, synek jego mały, Stefan, rzuca mu się na szyję i łzami swemi powraca odszczepieńca na łono rodziny i do ojczystej wiary. Piękna frejlina Zofia Iwanówna, dowiedziawszy się o tym zwrocie, przybywa do Mikaliny przebrana za strzelca. Stłumiona na chwilę namiętność budzi się z podwójną gwałtownością w Boleskim i aby zmusić żonę do rozwodu, każe porwać jej synka Stefana. Aby odzyskać ukochane dziecko, hr. Boleska zgadza się na rozwód. Mija lat ośmnaście. Boleski ma z drugiego małżeństwa syna Iwana, który służy w wojsku rossyjskiem, podczas gdy syn jego z pierwszego małżeństwa, wspomniany już Stefan, jest oficerem w armii polskiej. Obaj już z natury rzeczy wrodzy sobie nawzajem — na domiar stanęli przeciw sobie jako rywale w miłości; obaj zakochani są w tej samej pannie, córce polskiego starosty. Tymczasem stary Boleski po wielu rozczarowaniach i cierpieniach, jakich doznał w pożyciu z Rossyanką, odwraca się od drugiej żony i syna Iwana, a sympatyą serdeczną otacza opuszczoną pierwszą małżonkę i młodego Stefana. W skutek podstępnej machinacyi, Stefan dostaje się do rąk Iwana, który postanawia go zabić. Przedtem jednak matka jego Zofia Iwanówna staje przed hr. Boleską i ofiaruje jej życie syna, jeżeli ten odstąpi panny Iwanowi. Boleska z dumną pogardą odrzuca propozycyę i warunki Rossyanki — i syn jej Stefan znajduje śmierć z rąk Iwana, którego wkrotce potem dosięga kara od kuli polskiej W ostatniej scenie stary Boleski, jego pierwsza żona, owa heroiczna matrona, i druga żona Zofia Iwanówna znajdują się razem w „pałacu z lodu“ czy „na lodzie“ (*sic*), który nagle tonie w otchłani jeziora — i dramat skończony! Sztuka miała podobno wielkie powodzenie. Słynna Agar, niegdyś ozdoba *Theâtre Français*, grała rolę hrabiny Boleskiej, mąż Sary Bernhardt, pan Damala, rolę hr. Boleskiego Dekoracye i maszynerye były przepyszne, bogactwo kostiumów zdumiewające; sam polski kostium Damali miał kosztować 14.000 franków. Zgoła — dużo było hałasu i dużo atłasu...

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy był w ubiegłym tygodniu (od 4 do 11 listopada) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia na kolei Karola Ludwika mniejszy, na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej większy, zaś na kolei Arcyksięcia Albrechta normalny. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące, za 100 kilo pszenicy 8· zł. do 8·70 zł. żyta 5·70 zł., do 5·95 zł., jęczmienia browarnego 6·45 zł., do 6·85 zł., jęczmienia pastewnego 4·65 zł., do 5·05 zł., owsa 4·95 zł. do 5·15 zł., hreczki 6·55 zł. do 6·85 zł., kukurudzy 5·— zł., do 6·50 zł., prosa 5·75 zł. do 6·25 zł. grochu kuchennego 7·60 zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·50 zł., do 6·— zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., fasoli 7·70 zł., do 14·— zł., bobiku 6·— zł. do 6·25 zł., wyki 4·85 zł., do 5·30 zł., koniczyny 25·— zł., do 60·— zł. tymotki 32 zł. do 33 zł., anyżu rossyjskiego 26·— zł., do 27·— zł., anyżu płaskiego 25·— zł., do 28·50 zł., kminku 22·— zł., do 25.50 zł., rzepaku zimowego 13·50 zł., do 14·25 zł., rzepaku letniego 11·50 zł., do 12·— zł., rzepiku zimowego 11·75 zł., do 12·25 zł., rzepiku letniego 11·50 zł., do 11·75 zł., lnianki 10·— zł. do 11·25 zł., nasienia lnianego 8·75 zł., do 9·75 zł., nasienia konopnego 8·50 zł., do 8·75 zł., chmielu 230 zł., do 350 zł., nafty zwykłej 19·50 zł., do 20·50 zł., nafty salonowej 23·50 zł., do 24·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 29·— zł., do 29·50 zł., spirytusu terminowego 28·75 zł., do 29·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 21,852.900 kilogr. i 15.233 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,211.500, mąki i wyrobów mącznych około 478.100, nasion olejnych około 431.000, drzewa budulcowego i opałowego około 516.900, nafty i wosku ziemnego około 190.000, spirytusu około 212.300, jaj około 528.500, spodium około 66.000, buraków około 153,300, soli około 699.900 i węgli kamiennych około 869.700 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 78 sztuk wołów, 11.959 sztuk owiec, 3,160 sztuk nierogacizny i 36 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 9,021.000 kilogramów i 7.235 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 7.407.000 kilogramów, 725 sztuk bydła rogatego. 4.358 sztuk nierogacizny i 2.152 sztuk różnego innego bydła, na ruch zaś ku Wschodowi 1.614,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju: 3,900.000, mąki i wyrobów mącznych 300.000, spirytusu 146,000, produktów zwierzęcych 91.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,607.000, cegieł i kamieni 24.000 i węgli brunatnych 40.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionymi przez inne koleje towarami ogółem 2,224.140 kilogramów i 48 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 80,870, mąki i wyrobów mącznych 52.480, kartofli 20,200, drzewa budulcowego i opałowego 1,031,260, nafty i wosku ziemnego 10,840, spirytusu 7.510, soli 71,920, mięsa 1.420, kamieni 6.580, embalaży 2.270, skór 5,320, żelaza 24.300, i zapałek 15,260 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 46 sztuk wołów, 1 koń i 1 ciele.

OSTATNIA POCZTA

Dnia wczorajszego o godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie lwowskiego gr. kat. metropolitalnego konsystorza, na którem odczytane zostały *breve* papiezkie, odwołujące na podstawie wniesionej już poprzednio i przez Kuryę Rzymską przyjętej rezygnacyi, JE. księdza metropolitę dr. Józefa Sembratowicza z urzędu, i poruczające zarząd grecko-katolickiej archidyecezyi lwowskiej Najprzew. biskupowi Juliopolitańskiemu *in partibus infidelium* ks. dr Sylwestrowi Sembratowiczowi jako Wikaryuszowi Apostolskiemu. Bezpośrednio po publikowaniu pomienionych aktów Stolicy Apostolskiej doręczone zostało Najwyższe postanowienie, którem Najj. Pan przyjmuje rezygnacyę JE. ks metropolity dr. Józefa Sembratowicza z gr. kat arcybiskupstwa lwowskiego, przyznając mu z dochodów metropolitalnych tytułem emerytury rocznych 12,000 zł. Dalej doręczone zostało Najprzew. ks. biskupowi Sylwestrowi Sembratowiczowi pismo, zawierające Najwyższą rezolucyę Cesarską, która przeznacza tegoż księdza biskupa na administratora gr. kat. archidyecezyi lwowskiej. Zarząd *temporaliów* poruczony został ks. biskupowi Sylwestrowi Sembratowiczowi z warunkiem utrzymania majątku w nieuszczuplonym stanie, corocznego składania rachunków i oddawania nadwyżki dochodów galicyjskiemu funduszowi religijnemu.

Dowiadujemy się, że przyjęte zostały rezygnacye oficyała i dziekana grecko-kat. lwowskiej kapituły metropolitalnej ks. Michała Malinowskiego i scholastyka tejże kapituły ks. Jana Żukowskiego z zajmowanych przez nich godności, i że przyznano im z funduszu religijnego emeryturę w wysokości pobieranych dotąd płac a nadto po 180 złr. rocznie jako *relutum* za zajmowane przez nich dotąd w zabudowaniu kapituły u św. Jura pomieszkanie, które obecnie opuścić mają.

Do *Czasu* donoszą z Wiednia, że w kołach dworskich zajmują się obecnie restauracyą zamku na Wawelu. P. Pryliński bawi w Wiedniu, dokąd udał się z planami, które przedstawi ks. Hohenlohemu, przybyłemu z Pesztu. P. Pryliński dostał do w. ochmistrza list polecający od namiestnika hr. Potockiego.

Wszystkie dzienniki stołeczne omawiają we wstępnych artykułach zajścia na zebraniu zwołanem przez deputowanych śródmieścia wiedeńskiego i wszystkie prawie są tego zdania, że czterej deputowani winni sobie samym przypisać fiasco, jakiego doznali. Na dowód, że ogólnem było przekonanie, iż do sali giełdowej zwołano zebranie ludowe nie zaś zebranie wyborców, przytacza *Presse* te okoliczności, że w sali znajdowali się także deputowani dr. Stourzh, Matscheko i inni, którzy nie są bynajmniej wyborcami śródmieścia. Na przyszły tydzień projektowane jest zresztą nowe zebranie, na które wyborcy mają być zaproszeni osobnemi listami.

Do *Fester Lloyda* donoszą z Wiednia, że w piątek odbyła się narada szerszego koła członków niemieckiego stronnictwa ludowego, w której oprócz innych wzięli udział Walterskirchen, Kronawetter, Singer i członkowie demokratycznej partyi z dzielnicy Josefsstadt. Przedmiotem narad były środki agitacyjne, za pomocą których możnaby wpływ i stosunki stronnictwa rozszerzyć. Wynikiem narad było utworzenie stałych komitetów agitacyjnych w większych miastach Czech, Morawii i Styryi.

Komisya centralna podatku gruntowego przyjęła na onegdajszem posiedzeniu czyste zyski dla Tyrolu, Vorarlbergu i części Styryi według cyfer zaproponowanych przez komitet ośmnastu.

W Gracu odbyło się zebranie robotników, które z całą stanowczością oświadczyło się przeciwko stronnictwu anarchistów. Zgromadzenie przystąpiło do uchwał socyalistycznego wiecu robotników w Bernie morawskiem. O prawie powszechnego głosowania komisarz rządowy mówić nie pozwolił.

Według telegramu peszteńskiego do dzienników wiedeńskich, należący do skrajnej lewicy sejmu węgierskiego deputowani Szalay, Onody i Verhovay wspólnie ze znanym Istocsym, wnieśli do rządu podanie o zatwierdzenie statutów dla klubu antisemickiego, który ma być zawiązany w Peszcie pod nazwą: „Klub patryotów“.

Dzienniki niemieckie gubią się ciągle w kombinacyach z powodu podróży Giersa do Warzynu i pobytu jego w Berlinie. Z tego powodu pisze *Kreuz Ztg.*: „Nie przeczymy że zjazd p. Giersa z księciem kanclerzem jest bądź co bądź faktem wielkiego znaczenia i nie pozostanie bez wpływu na wzmocnienie naszych stosunków z Rossyą, oraz na porozumienie się w wielkich kwestyach doby obecnej. Zdaje się nam jednak, że wszystkie doniesienia o wyraźnych celach i zamiarach tej wizyty są bez podstawy i że wszystkie wrzekome informacye o przedmiotach narady są tylko czczemi kombinacyami Należy się domyślać, że p. Giers, puszczając się w podróż do Włoch dla odwiedzenia chorej swojej córki, pragnął skorzystać z tej sposobności, aby z księciem kanclerzem, z którym łączą go oddawna stosunki przyjazne, porozumieć się poufnie w różnych kwestyach bieżących, i my też także upatrujemy w tem spotkaniu tylko potwierdzenie tych przyjaznych zapewnień, na które szczególny położyła nacisk ostatnia pruska mowa tronowa“.

Dnia 21 b. m. zamknięty został sejm prowincyalny W. Ks. Poznańskiego. Jednocześnie udała się deputacya złożona z pp. St. Kurnatowskiego, St. Chłapowskiego, Swinarskiego i Pinkowskiego z p. Unruhem z Babimostu na czele, do komisarza rządowego, naczelnego prezesa p. Günthera, w zamiarze wręczenia mu petycyi w sprawie ujm wyrządzonych językowi polskiemu w urzędach i w szkołach, a nadto w sprawie przeinaczania nazw miejscowości polskich w W. Ks. Poznańskiem. Naczelny prezes oświadczył, że jako komisarz rządowy może tylko przyjąć petycyę sejmu, a nie członków pojedyńczych, w skutek czego doręczoną mu zostanie pomieniona petycya, jako naczelnemu prezesowi.

Wczoraj już po wyjściu gazety otrzymaliśmy telegram donoszący, że ambasador rossyjski w Londynie, Mohrenheim, przybył onegdaj do Berlina i odwiedził zaraz Giersa, który wczoraj miał wyjechać przez Frankfurt i Bazyleę do Włoch.

Telegram dziennika paryskiego *Paix* z Genewy donosi, że przywódca nihilistów ks. Krapotkin nie zachorował, ale uciekł do Anglji.

Jednem z pierwszych przedłożeń, które mają być wniesione do skupczyny serbskiej zaraz po jej otwarciu, zapowiedzianem na dzień 7 grudnia, będzie budżet na rok 1883, niewykazujący żadnego deficytu.

Bezzwłocznie utworzonem być mają nowe poselstwa serbskie w Londynie, Rzymie i Atenach, oraz konsulat generalny w Peszcie. Z powodu tego pomnożenia posad nastąpić będą musiały znaczne zmiany w reprezentacyi zagranicznej królestwa serbskiego. Zdaje się jednak, że posłowie w Paryżu, Petersburgu, Bukareszcie a zapewne Berlinie pozostaną na swych posadach. Prawdopodobnem jest, że dr. Filip Christicz, obecnie poseł w Wiedniu, zostanie przeniesiony do Londynu a Gruich z Sofii do Aten. Posłem w Rzymie zostanie zapewne Kujundzicz a w Sofii Simicz.

Wiadomość o odstąpieniu portu Massua Abisynii została urzędownie zaprzeczoną

Z Londynu donoszą, że dwaj generałowie angielscy udali się do Quettah dla zbadania projektu połączenia kolei indyjskich z Beludżystanem przez zbudowanie linii z Sibi do Quettah.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 listopada. Wobec pisma, ogłoszonego dzisiaj przez deputowanego Weitlofa, którem zawiadomił swojego czasu policyę o zwołaniu zgromadzenia wyborców śródmieścia, dzisiejsza *Wiener-Abendpost* podaje autentyczny przebieg sprawy, z czego okazuje się, że deputowany Weitlof cofnął pierwotne podanie, poczem deputow. dr. Jaques wniósł nowe podanie, powołując się w niem na paragr. 2 ustawy o zgromadzeniach, ten zaś paragraf mówi o zwoływaniu zgromadzeń ludowych i w ogóle zgromadzeń przystępnych dla wszystkich, a nie o zgromadzeniach ograniczonych do pewnej kategoryi gości zaproszonych.

Insbruk, 22 listopada. Sejm tyrolski został dzisiaj otwarty wśród pełnych zapału okrzyków na cześć Najj. Pana. Marszałek w mowie patryotycznej podniósł szczególniejszą łaskawość Monarchy, który jak zawsze tak i teraz okazał się prawdziwym ojcem dla kraju, i wezwał do wyrażenia podziękowania wojsku, strzelcom krajowym, żandarmeryi, pojedynczym ofiarodawcom i licznym komitetom, które pospieszyły z pomocą ciężko nawiedzonemu krajowi. Namiestnik w przemówieniu swojem oświadczył, że, jak się zdaje, rząd pospieszy z publiczną pomocą, zachęcał do wytrwałości i ufności w przyszłość, gdyż wspólne działanie wszystkich czynników, za potężną inicyatywą monarszą i przy błogosławieństwie Niebios, potrafi wydźwignąć kraj z chwilowej niedoli. Zebranie przyjęło oklaskami oba przemówienia.

Petersburg, 22go listopada. *Prawit. Wiestnik* potwierdza wiadomość o zamknięciu uniwersytetu w Kazaniu z powodu niepokojów studenckich, wywołanych w dniu 10 b. m. relegacyą jednego ze studentów. Organ urzędowy dodaje, że pogłoska o zamiarze zamknięcia innych uniwersytetów jest bezzasadna.

Rzym, 22 listopada. Izby zostały otwarte mową tronową, która pozdrawia gorąco reprezentantów kraju wyszłych z nowych wyborów, wylicza ustawy uchwalone w ostatnim peryodzie ustawodawczym, a mające na celu podniesienie dobrobytu krajowego, zaleca deputowanym różne przedłożenia wewnętrznego znaczenia i przyrzeka bronić energicznie spokoju i porządku publicznego. Stosunki z mocarstwami zagranicznemi są przyjaźne i serdeczne, od wszystkich Włochy otrzymują dowody sympatyi i życzliwości, na które odpowiadają skrupulatnem wykonywaniem traktatów i trzymają się polityki zawsze jasnej, lojalnej, zmierzającej do utrzymania pokoju i pogodzenia interesów narodowych z ogólnemi interesami Europy. Związek małżeński ks. Genuy z księżniczką niemiecką jest nowym zakładem przyjaźni obu narodów.

W końcu podnosi mowa tronowa, że żadna obca siła na wewnątrz lub zewnątrz kraju nie staje już na przeszkodzie zupełnej swobodzie działania deputowanych, którzy mogą spokojnie spełniać swoje zadanie.

Mowę tronową przerywano kilkakrotnie żywemi oklaskami.

Wiedeń, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Starej *Presse* donoszą z Petersburga, że z Nowym Rokiem mają zajść w urzędach dworskich wielkie zmiany. Wielki Marszałek dworu Naryszkin, którego jedyną zasługą jest kuzynostwo z Woroncowem-Daszkowem, ma zostać Wielkim Podkomorzym, a miejsce jego zająć ma senator Groot albo ochmistrz dworu książę Iwan Galicyn. Wielki koniuszy pułkownik Martynow, znienawidzony przez podwładnych z powodu bezwzględności swojej, otrzyma inny urząd.

Linc, 23 listopada. (*Tel. pryw.*) Deputowany do Rady państwa dr. Edlbacher złożył mandat.

Cattaro, 3 listopada. (*Tel. pryw.*) Rząd czarnogórski postanowił utworzyć z dniem 1 stycznia pierwsze trzy stałe czynne bataljony piechoty, każdy po 500 ludzi. Bataljony te stać będą w Cetynji, Nikszycu i Podgorycy.

Berlin, 23 listopada. (*Tel. pryw.*) Jak mówią, ks. Bismarck z największą stanowczością domagać się będzie przedyskutowania w parlamencie obu swoich socyalno-politycznych przedłożeń.

Petersburg, 23 listopada (*Tel. pryw.*) Według *Gołosa* głównym celem odwiedzin Giersa w Warzynie miało być zapewnienie ks. Bismarcka, że rozpowszechnione w Niemczech zdanie, jakoby Rossya zrzekła się dobrowolnie stanowczego głosu w kwestyach międzynarodowych, nie ma podstawy. *Gołos* spodziewa się, że ministeryalne dzienniki niemieckie zmienią ton wobec Rossyi. Między kwestyami, o których rozmawiał Giers z ks. Bismarckiem, znajdowała się zapewne i kwestya, czy po wyprawie egipskiej wszystkie stypulacye berlińskiego traktatu mają pozostać w mocy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 listopada, 1882 godzina 1 min. 50. Losy kredytowe 173·50, Węg. akcye kredyt. 278 —, Akcye anglo-austr. 119·25, Akcye banku Union 113·25, Akcye kolei Karola Ludwika 302·50, Akcye kolei północnej 270·—, Akcye kolei południowej 135·—, Akcye kolei Alföld. 166·50. Akcye kolei Elżbiety 207·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 108·—, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 118·80, Akcye banku związkowego 109·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·17·—, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 22 listopada 1882, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 286·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 302·50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·07, Galicyjskie listy zastawne 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47·50, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 23 listopada 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 287·40, Anglo-Austr. 119·—, Unionbank 114·25, Kolej Karola Ludw. 303·75, Południowa 135·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47·50. Rubel papierowy 1·16·75. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 22 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9.35 do 9·37 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do — — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 174·50 m, żyto —·— m., spiritus 53·90, olej rzepakowy 64·75 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·25 fr., olej rzepakowy 85·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min 50 w południe (pociąg mieszany): o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny). o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godzinie 12tej min 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 listopada 1882.

	płacą zł.	ct.	żądaja zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	302	50	307	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	50	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a.	97	75	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	99	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	90	101	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	15	9	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	16½	1	18¼
100 marek niemieckich	58	10	58	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 listopada 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.45	76.60
luty-sierpień	76.45	76.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.05	77.20
kwiecień-październik	77.25	77.4
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.—	118. 0
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.10	130.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136.25
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	144.50	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.10	91.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.05	94.25

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	98.—	99.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	99.25	99.75

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119 —	119.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289.90	290.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	829.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	575.—	577.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.75	209.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2705.—	2710.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	307.—	307.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	165.50	167.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	345.50	346.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	136.50	137.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.75	158.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	91.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	—.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.—	100.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.50
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.75	94.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	94.50	95.50
z r. 1872	—.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.50	93.—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.50	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	3 .25	35.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119.6
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.25.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 listopada 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	05
„ „ „ w srebrze	7	75
Renta w złocie	93	90
5% austr. renta marcowa	96	75
Akcye banku wiedeńskiego	828	—
„ „ kredytowego	28	75
Londyn	119	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	45

Przyjechali do Lwowa.
dnia 23 listopada 1882 r.
Hotel George'a.
Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. T. hr. Dzieduszycki z Wiednia. A. Leszczyński z Zabłocia. W. Gniewosz z Kontów. K. Hippman z Równego
Hotel Europejski.
Pp. Ks. A. Sułkowski z Przemyśla. S. hr Stecki z Rossyi. J. Mojsa z Słobudki. J. Korwin z Jureczkowa. K. Abrahamowicz z Czyresz. S. Perekładowski z Przemyśla. E. Anders ze Stryja.
Hotel Angielski.
Pp. K. Babecki z Laszek gór. L. Czyrowski z Peczeniżyna. A. Giebułtowski z Rawy. I. Nowotny z Raudnitz.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. M. Zalski do Brodów. Z. Stojowski do Kopaczyn ec. T. Sumowski do Krakowa. K. Wiszniewski do Dobrzan. O. br. Wattman do Rudy. W. hr. Logothetti do Drohowyża. W. W Firlej do Bojak. E. br. Hagen do Wi lkich ócz. S. Bajewski do Warszawy. J. Kniaź Puzyna do Narola.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 23 listopada 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 727.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.5°C. Psychrometr wilgotny — 3.4°C. Prężność pary 3.1mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 8. Wiatr SW1. Ozon 3.
Temperatura powietrza — 2.0°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 754.3mm.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1405. (7967 1—3)
W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w Rzeszowskim okręgu szkolnym, a mianowicie:
a) dwu posad nauczycielek starszych przy wydziałowej szkole żeńskiej w Rzeszowie do przedmiotów II i III grupą objętych z płacą po 700 zł.
b) jednej posady nauczyciela starszego przy 4 klasowej szkole chłopców w Rzeszowie z płacą 500 zł., i
c) jednej posady nauczyciela przy szkole etatowej w Borku starym (pow. Rzeszow.) z płacą 300 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o tę posady, mają wnieść podania wraz z dokumentami i wykazami służbowemi do ck. okr. Rady szkolnej w Rzeszowie najpóźniej do 20 grudnia b. r.
Rzeszów, 20 listopada 1882.
Przewodniczący
Fustanowski.

L. 8959. (7981 1—3)
Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Brzozowie lub przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym ewentualnie kancelisty przy sądach kolegialnych, lub powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Galicyi wschodniej z poborami XI klasy rangi jest do obsadzenia.
Ubiegający się wniosą swoje należy udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 grudnia 1882, do Prezydyum c k. sądu obwodowego w Przemyślu.
Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. ministerstwa z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 D. p. p.
Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p.
Z Prezydyum c. k. sądu wyższ. krajowego
Lwów, 21 listopada 1882.

L. 793. (7985 1—3)
Nininiejszem ogłasza się konkurs do 14 grudnia 1882 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Budowy dróg i Robót wodnych w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.
Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w. a., będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia 1 stycznia 1883 po koniec września 1884 r.
Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.
Rektorat c. k. Szkoły Politechnicznej
We Lwowie, dnia 20 listopada 1882.

L. 6717. (7947 2—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25pr. umundurowaniem, i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 25 listopada 1882 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, dnia 14 listopada 1882.

L. 1332. (7944 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie stale obsadzić się mające:
1) Przy szkole czteroklasowej męskiej w Jarosławiu posada nauczyciela kierującego z płacą rocznych 600 zł. z dodatkiem za kierownictwo 100 zł. i wolnem mieszkaniem
2) Przy szkole sześcioklasowej żeńskiej w Jarosławiu dwie posady nauczycielek starszych z płacą po 600 zł. i dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 360 zł.
3) Przy szkole dwuklasowej w Oleszycach Starych posada nauczyciela kierującego z płacą rocznych 350 zł., wraz dodatkiem za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.
3) Przy szkołach etatowych w Rzeplinie, Korzenicy, Swiętem, Miękuszu Nowym, Chotylubiu, Gorajcu, Horyńcu, Zapałowie, i Żukowie posada nauczycieli starszych z płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
Kandydaci i kandydatki, ubiegający się o powyższe posady, wniosą mają podania w potrzebne załączniki zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych do c.k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, najdalej do końca grudnia 1882 roku.
Z c. k Rady szkolnej okręgowej
W Jarosławiu, 16 listopada 1882.

L. 53122. (7912 3—3)
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya po trzysta (300) złotych austryackiej wal. przeznaczone na rok jeden dla zwyczajnych słuchaczów c k. akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.
Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 20 grudnia 1882.
Do podań należy dołączyć:
1) metrykę,
2) poświadczenia, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym,
3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat,
4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie
5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, d. 28 października 1882.

Licytacye.

L. 5907. (7837 1—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 10 stycznia, 14 lutego i w dniu 14 marca 1883, każdym razem o 10 godz. rano publiczną sprzedaż realności pod l. 108 Jana Bąka i 133 masy Pawła Pudełka w Borzęcinie własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności pto 216 zł. 7 kr. w. a.
Cenę szacunkową realności l 108 wynosi kwota 1115 zł. 40 ct. a realności l. 133 kwota 880 zł. Zakład 10 proc.
Wyciąg hipoteczny, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k sąd powiatowy
Radłów, dnia 4 listopada 1882.

L 5907. (7837 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Kazimierza i Jadwigę Pudełków, iż rezolucyą z dnia dzisiejszego l 5907 dozwolił przymusowej sprzedaży realności l 133 w Borzęcinie, i że celem przestrzegania ich praw ustanowiono dla nich kuratora w osobie c k. notaryusza Sporna z Radłowa.
C. k. sąd powiatowy
Radłów, dnia 4 listopada 1882.

L. 2640. (7491 1—3)
W dniach 11 grudnia 1882, 11 stycznia i 12 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności nietabularnej pod Nk. 93 sub. rep. 56 w Hnizdyczowie położonej, a dłużnika Iwana Mykietczyna własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych 191 zł. 84 ct. w. a. z pr. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 580 zł. w. a.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli i tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub później sze z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.
Z c. k. sądu powiatowego.
Żydaczów, dnia 30 września 1882.

L. 2996. (7526 1—3)
C. k sud powitowyj w Wynnykach podaje do widomosty, że w cili zaspokojenia wirytelnosty obszczoho rolnyczo kredytowoho Zawedenia dla Hałycyi i Bukowyny wo Lwowi w sumi 172 zł w. a. z pn., odbude sia w tutejszym sudi prymusowa publyczna prodaż realnosty tabularnoj w Kozelnykach pod cz. kons. 34 położenej, Martyna Marszałka własnoj, na dniu: 19ho hrudnia 1882, na dniu 19ho januaria y na dniu 21ho lutoho 1883, każdym razom o hodyni 10toj pered południem.
Cina wykłyczna 1250 zł. w. a. wadjum 10 procent.
Błyższi usłowia w registraturi.
Wynnyki, dnia 16ho junia 1882.

L. 6623. (7670 1—3)
Bóbrecki c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Iwanowi Gwoździkowi i Ksence Biłowus o zapłacenie 138 zł rozpisuje z odwałaniem się na tus. obwieszczenia z 31 marca 1882 l. 2222 w Nr. 135, 136 i 139 urzędowej części Gazety Lwowskiej ogłoszonego ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d 23/24 w Dźwinogrodzie położonego wykazami hip. 12, 13. 30 drugie ciało hipoteczne, 164 drugie ciało hipoteczne, 240 drugie ciało hip., 262, 263 drugie ciało hip. i 312 objętego, dłużników Iwana Gwoździka, Kseńki Gwoździk 2voto Biłowus, Hnata Syrotiuka, Ilka Syrotiuka, Stefana Czytajły, Mikołaja Morykieszki, Iwana Sokoła Herscha Störzera Pinkasa Störzera i Katarzyny Bodnarowej własnego w jednym na dzień 12 grudnia 1882 godzinę 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 440 zł., poręczne 44 zł., że gospodarstwo powyższe na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie, że wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w tusąd. registraturze przeglądnąć o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 25 września 1882.

L. 7682. (7504 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, iż w dniu 15 grudnia 1882 w sądzie tutejszym o godz 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż 3/5 części realności pod l. 98 w Dąbrowy położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, w sprawie egzekucyi Sary Goldfinger i innych przeciw Stanisławowi i Ewie Rehmann pto 1000 zł. w. a.
Cena wywołania wynosi 1851 zł.
Wadyum 10 prc. tej ceny bądź gotówką bądź w papierach wartościowych według kursu przypadających
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 20 września 1882.

L. 6313. (7548 1—3)
Bóbrecki c. k sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Jackowi i Justynie Zakałykom o zapłacenie resztującej sumy 17 zł. 50 ct. rozpisuje z odwołaniem się na tusąd. obwieszczenie z 17 marca 1882 l. 1634 umieszczone w Nr. 135, 136, 139 „Gazety Lwowskiej" ponowną przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod ld. 47 w Dźwinogrodzie położonego wyk. hip. 290 objętego, dłużniczki Justyny Zakałyk własnego, w jednym na dzień 11 grudnia 1882 godzinę 10 rano w zabudowaniu tut. sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 020 zł., poręczne 46 zł. w. a. że gospodarstwo przy tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostanie, że wyciąg hipoteczny, akt o szacowaniu i inne warunki w tusąd. registraturze przeglądnąć, o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 25 września 1882.

L. 9469. (7647 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju rozpisuje relicytacyę realności pod lk. 22 i 23 na Łanach w Stryju położonych, Emilii Zofii dw. im. Jackowskiej i Włodzimierza Lewickiego własnych, na dzień 14 grudnia 1882 o godzinie 10 rano.
Cena szacunkowa i wywołania 8847 zł w. a.
Wadyum wynosi 890 zł. a. w.
Resztę warunków relicytacyjnych przejrzeć można w ts registraturze.
Stryj, dnia 26 września 1882.

L. 3836. (7569 1—3)
Sąd obwodowy odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Justyny Smielowskiej przeciw Antoniemu Puczka pto 250 zł. i 150 zł. w dniu 10 stycznia 1883 o 10 rano sprzedaż polowy realności pod l. 389 w Gorzkowie i poniżej ceny szacunkowej 279 zł. w a. za jakąbądź cenę.
Wadyum 29 zł.
Resztę warunków w sądzie do przejrzenia. O czem się zawiadamia wierzycieli, którzy po 11 lutego 1882 na hipotekę tej realności weszli, lub którym uchwały doręczone nie będą przez kuratora adw. dr Janczurę w N. Sączu.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz 26 sierpnia 1882.

L. 9959. (7570 1—3)
C k sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi zachodnej połowy realności pod lk. 280 w Przemyślu na Błoniu położonej i połowy ogrodu dłużniczych leżących mas spadkowych Pawła Lorenza i Maryi Lorenz w dwóch terminach a to dnia 7 grudnia i dnia 11 stycznia 1883 każdym razem o godz. 10 z rana, w biurze Nr. 5 tut sądu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 440 zł. 36 ct
Wadyum zaś 45 zł. a. w.
Resztę warunków, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania w tut. registraturze przejrzeć można.
Przemyśl, 20 września 1882.

L. 12757. (7497 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 95 zł. 12 ct. a w. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic, Zakładu kredytowego włość. odbędzie się dnia 21 grudnia 1882, 26 stycznia 1883 i 16 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wedle Dom. 18 pag. 158 num. 3 haer. dłużników Teodora i i Barbary Kamińskich w Tarnopolu pod l. sp 1612 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 350 zł a. w.
Wadyum 35 zł. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego w Tarnopolu.
Dla wierzycieli, którzyby po 19 sierpnia 1882 prawa zastawu uzyskali. lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr Kwiatkowskiego a zastępcą tegoż p. adw. dr. Schmidta.
Tarnopol, d. 17 października 1882.

L. 13627. (7861 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, że celem ściągnięcia resztującej pretensyi 60 zł. w. a. z pn. na rzecz Joela Majera Preiss przeciw Kościowi Fedasiukowi Matija odbędzie się w jednym tylko terminie na dniu 20 grudnia 1882 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 137 parc. grunt 115/3 i 115/4 w Rakowczyku położonej wedle l. wyk. hip. 54 dłużnika Kościa Fedasinka własnej
Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 475 zł, zaś wadyum 5 prc takowej z tym dodatkiem że realność ta przy powyższym terminie za jakąbądź kwotę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Akt oszacowania i inne warunki licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.
Kołomyja, 30 września 1882.

Licytacye.

L. 6361. (7810 2—3)

W dniu 10 stycznia 1883, o 9 godzinie rano, przymusowo sprzedaną będzie realność pod 1 k. 61 rep. 229 w Żołyni położona, ciała hipotecznego nie słanowiąca, Jakóba Bestra własna, na zaspokojenie pretensyi Gedalego Lauba w kwocie 30 zł z pn.

Cena szacunkowa wynosi 90 zł. wadyum 9 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąś w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 14 września 1882.

L. 14113 (7934 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bucia w kwocie 30 zł. z pn. rozpisuje c. k. sąd miejs. deleg. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 46 w Batyczach położonej, dłużnika Fedka Hawryszka własnej, wykazem hipotecznym l. 20 wspomnionej gminy objętej w dniu 22 grudnia 1882, w dniu 26 stycznia 1 83 i w dniu 23 lutego 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutej, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 603 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 60 zł. 30 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 7 października 1882.

L. 15887. (7925 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs- delegow. w sprawie egzekucyjnej Seliga Horn jako prawonabywcy Altera Gottfurcht przeciw Herszowi Meilechowi dw. imion Scher i Taubie Scher i Taube, Scher pto 1400 zł. z pn. rozpisuje pryymusową sprzedaż realności pod l. k. 41 w Knihinini̇e kolonia położonej ciała tabularnego niestanowiącej egzekutów Herscha Meilecha dw. im. i Tauby Scher własnej na dzień 9 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie z tem, iż przy powyższych terminach powyższa realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stnnowi kwota 1640 zł. Wadyum wynosi kwotę 164 zł.

Dalsze warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 24 października 1882

L. 2962. (7-90 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 21 grudnia 1882, 22 stycznia 1883 i 26 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż należnej do spadkobierców po Mojżeszu Leizoze 2 im. Grinesie połowy niestanowiącej ciała tabularnego realności w Dynowie pod lk. 9 położonej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ehrlicha w kwocie 80 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1000 złr., wadyum 100 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania, ocenienia i warunki sprzedaży tych części realności można przejrzeć w tut sąd. registraturze.

Dubiecko dnia 29 sierpnia 1882.

L. 8351. (7893 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że w trzech terminach 14 grudnia 1882, 20 stycznia i 12 lutego 1883 każdym razem w tutejszym c. k. sądzie o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 108 rep. 157 w Rudnikach ciała tabularnego niestanowiącej egzekuta Michała Trojnar własnej, na rzecz dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności to jest 17 rat po 12 złr. i resztującego kapitału w ilości 63 złr. 3 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Zakład 80 zł. 2 ct a w.

Warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Mościska, dnia 1 listopada 1882.

L. 4343 (7872 2—3)

C k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip. 20 tejże gminy, Rozalii Terleckiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Szymona Altmana w kwocie 43 zł. 78 ct. w dwóch terminach to jest dnia 13 grudnia 1882, i dnia 17 stycznia 1883, każdego razu o 10 godzinie rano, na których to terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 190 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby jednak ceny wywołania na powyższych terminach nikt ofiarować nie chciał natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dniu 21 lutego 1883, o godzinie 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą

Wadyum wynosi 19 złr.

Reszta warunków służy w t. s. registraturze do przejrzenia.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj po dniu 29 grudnia 1881 do tabuli weszli, kuratorem pana Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu kuratora się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 14 października 1882

L. 41758. (7413 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że w sprawie ck.uprz galic. akc Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Dr. Augustowi Nowakowskiemu o zapłacenie dwu rat pożyczkowych po 326 zł 25 ct. dalej reszty kapitału 8810 zł. 65 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym c k. sądzie w dniu 19 stycznia 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya dóbr Lipowiec i kolonii Lindenau w powiecie Cieszanowskim leżących

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w powyższem terminie za jaką bądź cenę nawet niżej ceny wywołania przyjętej w sumie 61325 zł. w. a

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 3066 zł. które w gotowiznie bądź w książeczkach gal kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego lub c. k. uprz austrya. węg. Banku wedle kursu ówczesnego złożone być może.

O tem zawiadamiamy strony tudzież wszstkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niemniej tych wierzyci li którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągów hipotecznych prawa zastawu na dobrach sprzedać się mających nabyli na ręce kuratora adwokata Dr. Szwedzickiego.

Lwów dnia 14 października 1882.

L. 2857. (7919 2--3)

C k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia 14 grudnia 1882 o godz. 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tut przymusowa sprzedaż 2 parcel gruntowych do realności pod lk. 11 w Międzygórzu należących, ciała tabularnego niestanowiących Michała Boreckiego własnych, na rzecz Berla Zull celem zaspokojenia sumy 75 zł. a. w. z pn., że przedmioty powyższe także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena szacunkowa 180 zł. w. a.

Wadyum 18 zł

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Monasterzyska, 6 czerwca 1882.

L. 1959. (7959 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mateusza i Jadwigi Czajów w kwocie 29 zł 26 ct. a. w. z pn dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr 167/12 w Czerminie z pięć ćwierci morga gruntu i domu mieszkalnego się składającej. Mateusza i Jadwigi Czajów własnej, w trzech terminach a to: 12 grudnia 1882, 11 stycznia i 13 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 175 zł

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radomyśl, d. 26 sierpnia 1882.

L. 16648. (7952 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. odbędzie się dnia 6 grudnia, dnia 20 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Fedia Semczuka własnej, tabularnej w Chomiakowie pod lk. 121 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 250 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest. dr. Bardach.

Stanisławów, 8 października 1882.

L. 5376. (7547 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Joelowi Fluss o zapłacenie 74 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż sklepu pod l. d. 3/8 w Bóbrce położonego, nietabularnego, dłużnika Joela Flussa własnego w trzech na dzień 6 grudnia 1882, 24 stycznia i 28 lutego 1883 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 800 zł. w. a., poręczne 80 zł. a. w., że sklep powyższy w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie. że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 czerwca 1879 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego sklepu nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został. że nakoniec akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć a o zaległych podatkach w c k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 24 sierpnia 1882.

L. 5343. (7903 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, przeciw Janowi i Maryannie Matiaszów właściwie Węgrzyn o zapłacenie 200 zł rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod ld. 41 w Wołowem położonego, wyk. hip 42 w całości a wyk. hip. 43 w połowie objętego, dłużnika Jana Matiaszów właściwie Węgrzyna własnego i z wykazu hip. 42 wydzielonych a do wyk. hip. l. 84 wcielonych parcel l. 513 i 514 w trzech na dzień 6 grudnia 1882, 24 stycznia i 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 440 zł. w. a, poręczne 44 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 25 lipca 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 sierpnia 1882.

L. 11191. (7750 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności gal. banku hipotecznego 1275 zł., 1275 zł. i 32.285 zł. 75 ct. z pn. przeprowadzoną będzie w dniach 1 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 o godz 10 rano w biurze V publiczna przymusową sprzedaż dóbr Bełełuia w powiecie Śniatyńskim położonych, Tytusa Kościszewskiego i Seweryny Boggia wedle tabuli kraj. wyk. hip. 20 karta B własnych.

Cenę wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, jest suma 71375 zł., a każdy licytujący winien jako wadyum 10 prc. tej sumy t. j 7138 zł. w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w gal. obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa lub w listach zastawnych gal towarzystwa kred. ziemskiego, banku gal. hipotecznego lub banku austro-węgierskiego przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po 15 wrześniu 1882 wpis uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż ogłaszająca nie była doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dębickiego.

Kołomyja, 26 października 1882.

L 24748. (7966 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883, lub też do końca grudnia 1885 z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo na lata 1883 do 1885, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym trzecia publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione najdalej do 6 grudnia 1882 do godziny 2 po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	podatek od mięsa podług klasy taryfy	cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł	ct.	od wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
1	Szczerzeć z 28 miejscowościami	III	1240	6	—	—	7 grudnia 1882
2	Winniki z 18 miejscowościami	dtto.	1625	66	—	—	
3	Lwów rajon z Grzędą z 48 miejscowościami	dtto.	8067	16	—	—	
4	Bóbrka z 39 miejscowościami	dtto.	2845	—	—	—	
5	Rozdół z 13 miejscowościami	dtto.	2607	51	—	—	
6	Żurawno z 36 miejscowościami	dtto.	2652	—	—	—	
7	Mosty wielkie z 27 miejscowościami	dtto.	381	—	—	—	
8	Mikołajów	dtto.	—	—	42	-	

Lwów, dnia 18 listopada 1882.

L 16942. (7965 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1884 lub 1885 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya. Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone. Wadyum składać się mające wynosi 10pr. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum, winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk Naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Samborze. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze, i w c. k. nadzorach staraży skarbowej w Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa złr	ct.	od wina złr	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze
1	Drohobycz	II	40 000	—	—	—	4 grudnia 1882
2	Starasol	III	2305	—	—	—	
3	Turka z Borynią Siankami, Wysockiem wyżnem	III.	2500	—	—	—	5 grudnia 1882
4	Sambor	II	15.677	—	—	—	
5	Staremiasto	II.	3056	—	-	—	

C. k. powiatowa Dyrekcyi skarbu

Sambor, dnia 16 listopada 1882.

L. 892. (7908 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 64 w Łodynie położonej, dłużnika Józefa Drwoty własnej, w dniu 29 listopada 13 grudnia 1882 i 10 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 400 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 1 kwietnia 1882.

L. 6102. (7937 3—3)

C. k sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa Sect. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredyt włośc. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 100 zł. w. a. z odsetkami po 10 prc. od 2 lutego 1879 aż do dnia rzeczywistego zapłaty tudzież dalszemi 3 prc. odstetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 8 zł. 71 ct. w. a. przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Wasyla Kisiel własnej w Ceperowie pod nr. 27 położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 30 listopada 1882, na dniu 11 stycznia 1883 i na dniu 15 lutego 1883 zawsze o 10 rano w tut-sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 600 zł. i chęć kupienia mający złożyć 60 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwd, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów, dnia 11 maja 1882.

Z. 12452. (7902 3—3)

Von Seiten des k. k. städt. deleg. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Rubin Löwensohn pr. 10 fl. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 24 der Katastralgemeinde Stupki dem Maxym Czupko eigenthümlich gehörigen Realität sub CN 64 in Stupki am 1 Dezember 1882, 12 Jänner und 7 Feber 1883 jedesmal um 9 Uhr im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswert, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 130 fl.

Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergeschehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, am 15ten August 1882.

L. 6331. (7904 3—3

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Jakóbowi i Annie Szeibom o zapłacenie 300 zł. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 3 w Rehfeldzie położonego wyk. hip. 143 gminy katastralnej Sarni Rehfeld objętego dłużników Jakóba Szeiba oja Jakóba Szeiba syna i Magdalenny Szeib własnego w trzech na dzień: 7 grudnia 1882, 24 stycznia i 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2270 zł. w. a. poręczne 227 zł. w. a, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę przedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 4 września 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kurator w osobie c. k. notarysza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 15 września 1882.

Księgi gruntowe.

L 8402. (7976)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wrocanka zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 27 listopada 1882 na którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Krosno, 20 listopada 1882.

L. 9635. (7973)

C. k. komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Trzebowisko z miejscowości Górka dnia 5 grudnia 1882 rozpocznie

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć co dla obrony praw swych za stosowne uzna.

Rzeszów, 20 listopada 1882.

Upadłości.

L. 134/kk. (7921 3—3)

W konkursie Scheindli Horowitz wyznaczam do likwidacyi wierzytelności firmy Adolf Herz we Lwowie po upływie trzech terminów likwidacyi, zgłoszonej czwarty termin na 30 listopada 1882, o godzinie 4ej po po południu w tutejszym sądzie, na który interesowanych zapraszam.

Sanok, dnia 31 października 1882.

Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Towarnicki

L. 25799. (7844 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Berla Landaua, kramarza w Brzesku a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Erazma Tałasiewicza c. k. sędziego powiat. w Brzesku, a tymczasowym zarząd ą masy pana Mojżesza Krautera, kupca w Brzesku z substytucyą pana Chaskla Brandstettera w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 grudnia 1882, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa ych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby sie proces w toku znajdował, do dnia 31 stycznia 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, lub w c k sądzie powiatowym w Brzesku, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 12 lutego 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Brzesku oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Brzesku lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Brzesku zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Kraków, dnia 14 listopada 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10406. (7539 2—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw handlowych w Samborze podaje do wiadomości, że Towarzystwo zaliczkowe w Suszycy rykowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością rozwiązało się wskutek uchwały powziętej na walnem zgromadzeniu w Woli Koblańskiej dnia 20go maja 1881 i że celem przeprowadzenia likwidacyi ustanowiło likwidatorem Michała Kmita, sekretarza urzędu gminnego w Woli Koblańskiej, zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli tegoż Towarzystwa, by swoje pretensye w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tegoż obwieszczenia licząc, tem pewniej u rzeczonego Towarzystwa zgłosili, ileże w razie przeciwnym majątek tegoż Towarzystwa bez uwzględnienia nie zgłaszających się wierzycieli, między członków towarzystwa stosunkowo rozdzielonym zostanie.

Sambor, 12 września 1882.

L. 11252. (7502 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej a do ewikcyi na realności pod l. k. 99 d./137 n dziel Przemyska w Samborze położonej, w roku 1820 dom. II pag. 108 n. 1 on. na rzecz Tomasza i Maryanny Korybskich zapisanej, wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku od 1go grudnia 1882, do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszących umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Tomasza i Maryanny Korybskich nie jest wiadome ustanawia dlań kuratorem adw. dra Ehrlicha a tegoż zastępcą adw. dra Budzynowskiego w Samborze.

Sambor, 10go października 1882.

L. 11222. (7501 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej w resztującej sumie 263 zł. 1 ct. w. w. na realności pod l. k. 75/87 d. n. dziel. Lwow. w Samborze położonej, w roku 1817 dom. III pag. 152 n. 3 on. na rzecz masy spadkowej Onufrego Czajkowskiego zapisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1go grudnia 1882 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie

Gdy miejsce pobytu spadkobierców Onufrego Czajkowskiego nie jest wiadome, ustanawia dlań kuratorem adw. dra Ehrlicha, a tegoż zastępcą adw. dra Budzynowskiego w Samborze.

Sambor, 10 października 1882.

L. 3101. (7475 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że dnia 14 stycznia 1866 zmarła w Brodach Józefa z Cerbaków Wojtowicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej sądowi nie są wiadomi, przeto sąd wzywa ich, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, objawili swe prawa, jakieby do dziedziczenia spadku tego rościć chcieli, a wykazawszy tytuły prawne do spadku tego przystąpili, w przeciwnym razie pertraktacya spadku. dla którego tymczasowo kuratora w osobie adwokata krajowego p. dra Leona Lorri w Wadowicach się ustanawia, będzie się toczyć z tymi tylko, którzy go przyjmą i tytuły wykażą i tym jedynie spadek przyznanym zostanie. Udział spadku opuszczony a gdyby go nikt nie przyjął, spadek całkowity oddany będzie Państwu jako spadek bezdziedziczny.

Kalwarya, dnia 5 października 1882.

L. 21109. (7536 2—3)

C. k sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Borowego a względnie tegoż z imienia nazwiska, życia i miejsca zamieszkania nieznanych spadkobierców, że na prośbę Leiby i Nechy Felsen de pr. 12 grudnia 1881 l. 30027 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 68 w Drohobyczu wedle dom. ciw. Tom. II pag. 320 n. 6 on. na rzecz Mikołaja Borowego zaintabulowanego, tej prośbie uchwałą z dnia 25 grudnia 1881 l. 30027 zadość uczyniono i tą uchwałą ustanowionemu ad actum dla Mikołaja Borowego względnie jego spadkobierców kuratorowi adw. drowi Wolskiemu w Drohobyczu zamieszkałemu doręczono.

Wzywa się zatem Mikołaja Borowego, względnie jego nieznanych spadkobierców, ażeby w powyższej sprawie z ustanowionym kuratorem się porozumieli, lub niezwłocznie o miejscu zamieszkania sądowi donieśli, inaczej bowiem złe skutki ztąd pochodzące sami sobie przypisać będą musieli.

Drohobycz, dnia 30 września 1882.

L. 11625. (7573 2—3)

Z powodu wniesionej przez Kazimierza i Stefanię Br. Konopków prośby o wykreślenie intabulowanego na dobrach Mikulińce, Bobowszczyzna, Łuczki Krzywki, Ładyczyn, Ludwikówka i Wola Mazowiecka, na rzecz Tytusa, Platona, Henryka, Stanisława i Konstantego Kossowskich, prawa zastawu dla sumy 25000 złr. z pn. ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu powyż wymienionych wierzycieli hipotecznych, kuratora w osobie adw. dra Żywickiego, z substytucyą adw. dra Glogiera, wzywając tychże kurandów, aby się w sądzie zgłosili, lub kuratorowi informacyi udzielili, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 19 września 1882.

L. 11578. (7574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Isaaka Mojżesza Käs, iż Mojżesz Goldfarb przeciw niemu pozew o 132 złr. wniósł i że na tę skargę termin do obrony na 19 września 1882 wyznaczono. Ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Isaaka Mojżesza Käs kuratora p. adw. dr. Mantla, wzywa się go, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony praw swych środków udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania obrony skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 26 lipca 1882.

L 36455. (7556 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Zygmuntowi Weishausowi, że w sprawie Emanuela Scheina przeciw niemu o 1500 zł. z pn uchwałami tut. sąd. z dnia 6 maja 1882 do l 18379 i 19105 dozwolone zostało egzekucyjne przyznanie na własność i wydanie pretensyi jemu do rozmaitych osób przysługujących i że celem doręczenia mu tych uchwał i następnych w tej sprawie egzekucyjnej wydanych. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra Standa, dodając temuż na zastępcę adwokata dra Landesbergera.

Wzywa się zatem Zygmunta Weisshausa, by ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał

Lwów, dnia 16 września 1882.

(7954 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Krzeszowskiego, iż Wojciech Krzeszowski wniósł do l. 3438 pzzeciwko Janowi Kantemu Mólowi, Katarzynie Mól, przeciw niemu pozew o uznanie własności, oddanie w posiadanie parcel l. 1269|3, 1273, 1274; 1275|3, 1276, 1277|1, 1279|2, 1280, 1282|5, 1284|2, należących do realności l. 15, l. wyk. hip. 122 w Wyskitnej o wydzielenie takowych z całości tej realności, utworzenie dlań osobnego ciała hip. i zaintabulowanie powoda za właściciela takowego, w załatwieniu którego ustanowiono dla Jędrzeja Krzeszowskiego kuratora ad hoc Jana Kantego Móla, z substytucyą Jana Migacza wójta gminy Wyskitna, wyznaczając do ustnej rozprawy termin 19 grudnia 1882 9 rano.

Wzywa się go przeto, aby kuratorowi dostarczył wszelki materyał obrony, lub obrał sobie innego obrońcę, o tem sądowi na czas doniósł, gdyż skutki zaniedbania sam poniesie.

Grybów, 24 sierpnia 1882.

L. 3941. (7626 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, że na dniu 28go września 1878 umarł w Słabaszu Mikołaj Iwański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego syna i spadkobiercy Tomasza Iwańskiego nie jest wiadomem, przeto wzywa go sąd, aby się do roku od dnia dzisiejszego w sądzie zgłosił, i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek tylko z oświadczającymi się spadkobiercami i z kurato em dla niego ustanowionym Włodzimierzem Kisielewskim pertraktowanym będzie.

Sądowa Wisznia, dnia 4 sierpnia 1882.

L. 10118. (7615 2—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Piotra Wybranowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Józef Capiński wniósł dnia 30 sierpnia 1882 do l. 10118 zgłoszenia swego prawa własności do posiadłości VIII części dóbr Tejsarowa objętej nowym wykazem hipotecznym nr. 273.

Wskutek tego zgłoszenia wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10118 termin do rozprawy w myśl §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz u. p. na dzień 15 grudnia 1882 o 10 godzinie przed południem.

Równocześnie ustanowił sąd dla Piotra Wybranowskiego kuratora w osobie p. adw. dr. Jakóba Kohna a zastępcą tegoż p. adw. dr. Budzynowskiego w Samborze i wzywa Piotra Wybranowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do swej obrony udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki swej opieszałości sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 30 września 1882.

L 2503. (7669)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ignacego Krausa której używać będzie jako handlarz wiktuałów w Białej“ podpisując takową: Ignac Kraus.
Wadowice, dnia 21go października 1882.

L. 12263. (7701 1—3)
C k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Winiowskiego, że Józef Becher pod dniem 15go czerwca 1880 l. 8888 uzyskał przeciw niemu i A. Winiowskiej nakaz zapłaty sumy 477 zł. w. a. że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się kuratorem adwokata dra Budzynowskiego z substytucyą adwokata dra Witza z Sambera, że pierwszemu powyższy nakaz zapłaty się doręcza, że rzeczą Józefa Winiowskiego jest, ustanowionemu kuratorowi udzielić swe dowody obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić
Sambor, 17go sierpnia 1882.

L. 6284 (7672 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż w roku 1814 zmarł w Kutach Karol Schreyer, c. k. kameralny rentmistrz, z pozostawieniem wówczas małoletnich dzieci: Tekli, Karoliny, Antoniego, Anny, Fjlipa, Juliusza, Edwarda i Amallii Schreyerów
Gdy spadkobiercy ci sądowi z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu roku od dnia niżej wymienionego do przyjęcia spadku tego się zgłosili i oświadczenia swe wnieśli, inaczej; spadek z ustanowionym kuratorem Markiem Donigiewiczem przeprowadzony będzie.
Kuty, 10 października 1882.

L. 22937. (7697 1—3)
C k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na prośbę Stefana Lipińskiego t. s uchwałą z dnia 13 października 1882 l. 22937 dozwolono w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 28 sierpnia 1882 l. 19699 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 3000 zł. w. a z pn. na rzecz Stefana Lipińskiego w stanie biernym realności pod l. 89 dz. IV w Krakowie położonej na imię Ludwika Lipińskiego zapisanej, i że przeznaczony dla niego egzemplarz tejże uchwały doręczono p. adw. drowi Leo, jako kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.
Kraków, dnia 13 października 1882.

L. 22859. (7699 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na prośbę Stefana Lipińskiego t. s. uchwałą z dnia 13 października 1882 l 22859 dozwolono w drodze egzekucyi pozwanego nakazu zapłaty z dnia 28 sierpnia 1882 l. 19697 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 3000 zł w. a. z pn. na rzecz Stefana Lipińskiego w stanie biernym realności pod l 89 Dz IV w Krakowie położonej, na imię Ludwika Lipinskiego zapisanej i w stanie biernym sumy 6.400 zł. w. a z pn. na rzecz Ludwika Lipińskiego, na realności pod l. 42 dz. I w Krakowie ubezpieczonej i że przeznaczony dla niego egzemplarz tejże uchwały doręczono p. adw. drowi Leo, jako kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.
Kraków, dnia 13 października 1882.

L. 8916. (7671 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Billiga, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Gródka przeciw Michałowi Grochowicz i nieobjętej masie spadkowej Barbary Grochowiczom pto 255 zł. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 185 w Gródku dozwoloną została uchwałą z dnia 30 sierpnia 1882 l. 7021 i że dla tegoż Abrahama Billiga kurator w osobie Karola Meisner w Gródku ustanowionym został.
Gródek, dnia 26go października 1882.

L 22860. 7694 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na prośbę Stefana Lipińskiego t. s. uchwałą z dnia 13 października 1882 l. 22860 dozwolono w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 28 sierpnia 1882 l. 19698 intab. egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 3000 zł. z pn. na rzecz Stefana Lipińskiego w stanie biernym realności pod l. 89 dz. IV w Krakowie położonej na imię Ludwika Lipińskiego zapisanej, i w stanie biernym sumy 6400 zł. z pn. na rzecz Ludwika Lipińskiego na realności pod l. 42 dz I. w Krakowie ubezpieczonej, i że przeznaczony dla niego egzemplarz tejże uchwały doręczono adw. dr. Leo jako kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.
Kraków, d. 13 października 1882.

L. 22938. (7696 1 3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego iż na prośbę Stefana Lipińskiego t. s. uchwałą z dnia 13 października 1882 l. 22938 dozwolono w drodze egzekucyi praw mocnego nakazu zapłaty z dnia 28 sierpnia 1882 l. 19700 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 3000 zł. z pn na rzecz Stefana Lipińskiego w stanie biernym realności pod l. 89 dz. IV w Krakowie położonej, na imię Ludwika Lipińskiego zapisanej, i że przeznaczony dla niego egzemplarz tejże uchwały doręczono p. adw. dr. Leo, jako kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.
Kraków, d. 13 października 1882

L. 22939. (7695 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na prośbę Stefana Lipińskiego, t. s. uchwałą z dnia 13go października 1882 l. 22939 dozwolono w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 28 sierpnia 1882 l. 19701 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 3000 zł. w. a. z pn. na rzecz Stefana Lipińskiego w stanie biernym realności pod l. 89 dz IV w Krakowie położonej, na imię Ludwika Lipińskiego zapisanej, tudzież egzekucyjnego zapowiedzenia pretensyi, które Ludwik Lipiński ma mieć do zażądania od 27 różnych osób za skóry na kredyt powzięte i że przeznaczony dla niego egzemplarz tejże uchwały doręczono adw. dr. Leo jako kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.
Kraków, 13 października 1882.

L 44724. (7630 2—3)
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza listu lombardowego z dnia 9 sierpnia 1882 nr. 4752 przez c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie wystawionego a opiewającego na jeden 5 prc. list zastawny królestwa Polskiego Serya I. nr 76776 na 250 rubli z kuponami od 10(22) grudnia 1882, na który udzieloną została przez c. k. uprz. galic akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie zaliczka w kwocie 225 złr. w. a. aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu niniejszem rozpisanego w tutejszym c. k. sądzie krajowym tem pewniej zgłosił, ileże po upływie tego czasu pomieniony list lombardowy na prośbę Karola Josta za amortyzowany uznany będzie.
Lwów, dnia 14 października 1882.

L. 6987. (7955 2—3)
Nieznanych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Michała i Teodozyę Dutkiewiczów z Jasła wzywa się, aby p. adwokatowi drowi Bieńczewskiemu w Jaśle, którego ich kuratorem zamianowano, celem przeprowadzenia sporu, który Naftali i Marya Welfeldowie przeciw nim o uznanie za właścicieli opróżnionego placu budowlanego pod l 49 w Jaśle wytoczyli, przed terminem na dzień 28go listopada 1882, do obrony wyznaczonym, dostarczyli możliwych dowodów, lub sobie innego obrońcę wybrali, inaczej spór z tymże obrońcą przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.
C. k. sąd powiatowy
Jasło, dnia 18go września 1882.

L. 47537. (7657 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Antoninę Dersową, że na prośbę spadkobierców Szymona, Ignacego, Leona Mezarowskich i innych dozwolono uchwałą z 26 sierpnia 1882 l. 35064 wydanie im z depozytu sądowego różnych sum na zaspokojenie legatu po 40 duk. rocznie z dóbr Witkowa i Hohołowa opłacać się mającego złożonych i że uchwałę tę ustanowionemu dla niej kuratorowi adw drowi Kratterowi doręczono.
Lwów, dnia 4 listopada 1882.

L. 14400. (7640 2—3)
C. k sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niniejszem niewiadomej z życia, imienia i miejsca pobytu pani Ilnickiej jakoteż niewiadomym z imienia nazwiska życia i miejsca pobytu sługom ś. p. Kazimierza hr. Miączyńskiego, z tegoż ostatniego chwil życia, iż Jej Ekscellencya pani Alfonzyna hr. Dzieduszycka wniosła przeciw nim jako współdozwanym dnia 18 października 1882 l. 14400 pozew o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Kazimierza hr. Miączyńskiego z daty Tyśmienica dnia 8 stycznia 1878
Ponieważ miejsce pobytu powyż wymienionych nie jest wiadome ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw dr. Eminowicza ze substytucyą p. adw. dr. Fischlera i wzywa się niewiadomą z życia imienia i miejsca pobytu panią Ilnicką jakoteż niewiadomych z imienia nazwiska i miejsca pobytu sług ś. p. Kazimierza hr. Miączyńskiego z tegoż ostatnich chwil życia, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosili, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, albo obrali sobie innego zastępcę i o tem sądowi oznajmili, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Stanisławów, 21 października 1882.

L 2609. (7703 2—3)
C k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki Wadowickiej kasy oszczędności l. 1190 wystawionej na imię Jana Stanka na 304 zł. 44 ct. w. a. opiewającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczony zostanie, doniósł o tem sądowi tutejszemu, gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie Jana Stanka książeczka ta kasy oszczędności za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.
Wadowice, dnia 28 października 1882.

L 2429. (7956 2—3)
Zawiadamia się Franciszkę z Zająców Kozłowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Franciszek Myśliwiec ze Szebni wytoczył przeciw niej pozew z dnia 17 marca 1882, l. 2429, o własność parcel gruntowych 647, 649 i 650 w Szebniach położonych.
Wzywa się ją, więc, aby do rozprawy na dzień 19 grudnia 1882 wyznaczonej, się stawiła, albo udzieliła informacyi do obrony ustanowionemu dla niej kuratowi adwokatowi drowi Bieńczewskiemu, lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, inaczej sama sobie przypisać będzie musiała wyniknąć mogące dla niej złe skutki
Z c k. sądu powiatowego
Jasło, 18 sierpnia 1882

L. 7777. (7616 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Annę Gembarską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie o unieważnienie małżeństwa z Antonim Lachmirowiczem zawartego, kuratorem dla niej adwokata dr. Wesołowskiego z zastępstwem adw. dr. Heynego ustanowiono, że przeto jej rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
Złoczów, d 16 września 1882.

Doniesienia prywatne.

Od Nowego roku i Wielkanocy

wakują w Król. Polskiém i Galicyi posady: dla 1 administratora, 1 rządcy, 2 ekonomów, 4 leśniczych, 1 gorzelnego, 3 kucharzy, 1 ogrodnika, 3 borowych (gajowych). — W zawodzie kupieckim: 3 subjektów do handlu korzennego, 1 do galanteryjnego, 1 do bławatnego i 1 do dystylacyi — tak samo 1 guwernantka, 2 bony, klucznica (ochmistrzyni), 1 gospodyni i panna służąca.
Bliższych objaśnień udzieli biuro za dołączeniem 20 centów w znaczkach pocztowych. Korespondencya po polsku, niemiecku, francusku i rossyjsku

„CONCORDIA“

Centralno-komisowy instytut w Wrocławiu. Schmiedebrücke, 46. (7969 1-3)

L. 966. (7936 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady akuszerki miejskiej z płacą roczną 120 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 15go grudnia 1882.
Kompetentki winne są wykazać swe uzdolnienie przedłożeniem dotyczącego dyplomu.
Magistrat Piwniczna, dnia 17 listopada 1882 r.
Burmistrz
Maruszewski.

Ogłoszenie licytacyi.

(78[illegible] —4)

Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy
LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,
podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a niewykupione zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote, srebrne i drogie kamienie**, towary łokciowe, **futra, suknie, bielizna** i inne przedmioty w dniach 11, 12 i 13go grudnia 1882 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
Uprasza się zarazem właścicieli kwitów zapadłych o podjęcie nadwyżek.
Lwów, dnia 14 listopada 1882.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% LISTY HIPOTECZNE,
jako też
5% Premiowane Listy hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**
Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (67[illegible]9 21—[illegible])

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Kompletne SERWISA herbaciane i stołowe, z porcelany i szkła, w różnych najmodniejszych formach i deseniach. Garnitury do umywalni ze stołami żelaznemi.
Wyroby z CHIŃSKIEGO SREBRA, łyżki, łyżeczki, noże i widelce stołowe i deserowe.
CZAJNIKI z metalu brytania.
NOŻE i WIDELCE stołowe i deserowe z fabryk angielskich i styryjskich.
NOŻE kuchenne paryskie „Sabatier“.
TACE z lakierowanej blachy w różnych wielkościach i różnych formach.
TACE drewniane z orzechowego lub czarnego drzewa z rączkami z chińskiego srebra.
TACE metalowe z alpaki dla restauratorów.
LAMPY R. Dittmara i wszelkie przybory do lamp, umbry, cylindry i gnoty.
SZYBY do okien, oraz przedsiębiorstwo oszklania — DYAMENTA szklarskie do przecinania szyb.
MUSZLE morskie do pasztetów. — KIT szklarski do okien i do podłogi.
KLEJ do porcelany, flaszka 40 ct. — ZAPAŁKI szwedzkie 1 pakiet zawierający 10 pudełek 7 ct.
WYKŁÓWACZE do zębów 100 buncików 50 ct.

Do sprzedania.

Posiadłość szlachecka na Węgrzech w komitacie **Ungwar w Szerednye**, zdrowa okolica z sławnemi winnicami, zawierająca obszar 500 morgów, piękne lasy, winnice i t. p. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie jak niemniej fundus instructus, zaraz do sprzedania. Cena **21.000** zł. Za odpowiedni dochód udziela się gwarancyi. (7838 3—3)

Serednye na Węgrzech

Tomaska Baliut

Majątek do wydzierżawienia

o 1/4 mili od m. **Kołomyi**, obejmujący około 700 morg. roli. Dom mieszkalny i budynki gospodarskie w dobrym stanie. — Bliższe warunki udziela **Spółka rolnicza w Stanisławowie.**

(7968 2—3)

Owoce suszone

bez dymu!

1 kilo **jabłek** obieranych i w różnych formach krajanych . . . . . 80 ct.
1 „ **gruszek** obieranych i prasowanych . . . . 1 złr.
1 „ **wiórów** z jabłek . . . . . 1 złr.
1 „ **gruszek** w łupach . . . . 50 ct.
1 „ **jabłek** w łupach . . . 3· ct.

rozsyła w woreczkach po 5 kilo włącznie z opakowaniem i franko, do każdej stacyi pocztowej

L. K. w Pistyniu

poczta w miejscu.

(6574 8 30)

10.000 sztuk dębów

rosłych i prostych, grubości od 10 cali średnicy do 38 cali na przestrzeń 150 morgów w miejscowości **Majnicz** obwód **Sambor** do sprzedania.

Bliższa wiadomość u Wgo **Pana Tadeusza Skałkowskiego,** adwokata krajowego ul. Kościuszki w miejscu. (7933)

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna

nowego zbioru

w pakietach zawierających 4 3/4 kilo netto, przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach.

Od 1go kila netto

cło opłacone i franco

Perłowa Ceylon, najwyborn., brunat.	zł. 1.98
Perłowa Manilla, wyborna, jasna . .	zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna	zł. 1.70
Mocca, afrykańska, najlepsza . . .	zł. 1.54
Mocca, prawdziwa arabska	zł. 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona	zł. 1.80
Menado, złoto-żółta, wyśmienita . .	zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza	zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona . .	zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza	zł. 1.36
Rio, silna i dobra	zł. 1.30
Jamajka, dobra w smaku.	zł. 1.14

R. Maiti

w Tryeście.

(6777 8 8)

Dnia 12go grudnia r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Rady powiatowej **w Jarosławiu**

nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa

wzajemnej obywatelskiej pomocy,

na które uprzejmie wszystkich P. T. członków zapraszamy.

Przedmioty obrad będą następujące:

Sprawozdanie z czynności Wydziału.

Sprawa działu handlowego (§. 2 lit. g. statutu).

Wnioski Wydziału. (7941 2—3)

Wnioski pojedynczych członków.

Jarosław, 17 listopada 1882.

Wydział Towarzystwa.

Zmiana lokalu.

Pracownię

sukien damskich

i skład ubiorów dziecinnych

przeniosłam pod l. 26 ul. Halicka I piętro, naprzeciw sądu.

Poleca się i nadal łaskawym względom P. T. Publiczności

(7942 2—3)

Marya Bourdon.

Chmiel stary

10 wied. centnarów jest do nabycia w **PODHORCACH** na poczcie. — Bliższa wiadomość **A. I.** poste restante. (7979 1-2)

Poszukuję do kupienia piękne, gładkie **dębowe sforzty** 2″ a 3″ grubości. — Oferty pod **I. K.** post. rest. **Jasło.** (7980 1-2)

8506 (7994 2—2)

Man sucht ein

Geschäftslocal

auf einem der **lebhaftesten Posten Lembergs für sofort** oder **zum nächsten Quartal** zu miethen eventuell würde man auch den passenden Theil der Geschäfts-Einrichtung übernehmen. Vermittlern Honorar.

Zuschriften in **deutscher Sprache** erbeten unter **„Geschäft Lemberg 8506“** an die Annoncen-Expedition von **Heinrich Schalek Wien Wollzeile 14.**

Valentin

niezrównany środek, odszczególniony 5ma medalami zasługi, listem pochwalnym, i na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie przyznano medal zasługi.

Valentin w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje wypadanie włosów i przy dłuższym używaniu przywraca porost. — Flakon cały kosztuje **3** zł., pół **1** zł. **60** ct.

KAFRYNA

farbuje włosy na kolor czarny, piękny i trwały — Flakon kosztuje **2** zł.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzonowskiego ul Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 26, w BRODACH u p Witkowskiego, w BUCZACZU u Müllera w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYSLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockieg w SAMBORZE u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.

Swieże, piękne, deserowe

Winogrona hiszpańskie

dające się przechować w domu przez całą zimę, w beczkach oryginalnych, zawierających nad 20 kilo samych winogron (7652 3-?)

po złr. 24 za beczkę

częściowo po 1 złr. 40 ct. kilo.

Jabłka

tyrolskie deserowe

po 6, 10, 12 i 15 cnt. sztuka

poleca HANDEL

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Galicyjski Bank kredytowy

wydaje od 10go listopada b. r. począwszy

4% **asygnaty kasowe** z **30-**dniowem wypowiedzeniem
4 1/2 % „ „ z **60-**dniowem wypowiedzeniem

zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące 4-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4 1/2 procentowe z 60dniowym terminem i w tym celu należy takowe do wymiany kasie galicyjskiego Banku kredytowego **we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3** przedłożyć.

We Lwowie dnia 10 listopada 1882.

(Przedruk nie będzie płacony).

DYREKCYA.

(7723 3 4)

Dra Karola Mikolascha Wody lecznicze gazowe.

Alkaliczna. Smaku bardzo przyjemnego, zastępuje nader korzystnie szczawy rodzime jak n. p. Szczawnicką, Selcerską i t. p., od których jest o wiele skuteczniejszą. Używa się bądź sama przez się, bądź też pół na pół zmięszana z zwykłą wodą. Cena 16 ct.

Gorzka. Z powodu wcale nieprzykrego smaku i energiczniejszego chociaż nie drażniącego skutku, przewyższa wszystkie wody naturalne przeczyszczające. Cena 16 ct.

Jodowa i Bromowa. Należy używać według przepisu lekarskiego tam, gdzie Jod lub Brom są wskazane. Różni się od zwykle używanych rozczynów soli jodowych lub bromowych tem, iż jest przyjemną do użycia i skuteczniejszą z powodu podniecania czynności narzędzi przeistaczających. Cena 18 ct

Litowa. Przeciw cierpieniom pęcherza i t. p. według ordynacyi lekarskiej. Zawiera lit w ilości znacznie większej jak którakolwiek woda mineralna. Cena 16 ct.

Magnowa. Przeciw zgadze, kwasom żołądkowym nadmiernym i ztąd pochodzącym dolegliwościom. Bez przechwały w smaku i skutku nieprześcigniona. Cena 16 ct.

Żelazista. Nie ma środka, żelazo zawierającego, któryby był tak przyjemny do użycia, tak skuteczny oraz tak tani, jak ta woda. Żelazo w tem połączeniu ustrój ludzki przyswaja niemal bezpośrednio. Cena 16 ct.

Salicylowa zawiera salicylan sodowy, obecnie tak ważną w lecznictwie odgrywający rolę w cierpieniach reumatycznych, (gośćcowych) artrytycznych, nerwowych, w migrenie i t. p. Salicylan sodowy w tej postaci podany, uchyla towarzyszące temu środkowi skutki ujemne, jak drapanie w gardle, nudności, utratę apetytu gdy przeciwnie po użyciu wody salicylowej tylko skutki dodatnie występują spotęgowane. Cena 18 ct.

Lemoniada angielska gazowa. Jest to bardzo łagodny, smaczny i przyjemny środek przeczyszczający dla niewiast i dla dzieci Cena 35 ct.

Niebywała taniość tych środków leczniczych czyni je dla każdego przystępnemi, a skuteczność tychże wprowadza niemal w podziw, osobliwie lekarza, obznajomionego dokładnie ze skutkami pojedynczych tych wód składników.

Skuteczność ta polega na szczęśliwej kombinacyi dodatków nader pojedynczych, osobliwie zaś na przesyceniu tych wód bezwodnikiem węglowym.

Skład chemiczny każdej wody leczniczej uwidoczniony jest na etykiecie i broszurce, którą się na żądanie dodaje.

Za próżne flaszki z etykietami płacę po 6 ct., tak iż woda sama tylko 10, względnie 12 centów kosztuje.

Wysełam pocztą lub koleją i liczę za opakowanie od 10 — 20 — 30 — 40 — 50 flaszek
40 — 60 — 80 — 90 — 100 centów.

Mniej 10 flaszek nie wysełam.

Strzedz się należy wód podrabianych i naśladowanych tem szkodliwszych, jeżeli fałszerze nie są fachowymi. Najlepiej jest udawać się wprost do składu głównego lub też do składów w aptekach renomowanych się znajdujących.

Każda flaszka opatrzona jest kapslą, na której nazwisko: **„Mikolasch“** jest uwidocznione, na korku zaś nazwisko to wypalone. Na etykiecie znajduje się znak ochronny: „Gwiazda“ po za którą widocznym jest wąż, wijący się na lasce Merkurego.

Skład główny w aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(7880 2—?)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 31go sierpnia 1882 roku nieprolongowane i niewykupione **zastawy w kasie zaliczkowej,** mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 5go i 6go grudnia 1882 **o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Lwów, dnia 11 listopada 1882.

(7741 2—3)

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 17 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabr